Nr. 394. Krakow, Niedziela 8 Września 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	72 kor. — h.	36 kor. — h.	18 kor. — h	6 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
z dwurazową „ „	90 „ — „	45 „ — „	22 „ 50 „	7 „ 50 „
W Państwie Niemieckiem	96 „ — „	48 „ — „	24 „ — „	8 „ — „
W innych państwach	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 22 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 22 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“ — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopeasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6 — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h., za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 1 K 50 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 3 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Sprawa polska w ubiegłym tygodniu.

Kraków, 8 września.

To wysokie ciśnienie, pod które weszła sprawa polska od czasu podróży dyrektora departamentu stanu ks. Radziwiłła do głównej kwatery niemieckiej i do Wiednia, nietylko utrzymało się w ubiegłym tygodniu, lecz przeciwnio jeszcze wzrosło z okazyi trzydniowej bytności niemieckiego sekretarza stanu Hintzego w Wiedniu i odbywanych tam podczas tej wizyty austro-węgierskich konferencyj.

Miarą tego ciśnienia jest w dalszym ciągu prasa wiedeńska, która rozwinięty nagle w drugiej połowie sierpnia swój interes dla sprawy polskiej podtrzymuje nadal, a nawet potęguje. Ta sama prasa wskazuje również ustalający się kierunek tego ciśnienia, mianowicie w stronę — austro-polskiego rozwiązania. Podczas gdy jeszcze bardzo niedawno dzienniki wiedeńskie, które w większości swojej umieją łączyć obowiązki lojalności wobec wskazówek biura prasowego na Ballplatzu z względami uprzejmej gościnności wobec wskazówek ambasady — niemieckiej, ograniczały się tylko do ognia huraganowego informacyj i interviewów w sprawie polskiej, teraz już prowadzą publicystyczny atak w kierunku austro-polskiego rozwiązania. »Nowa Pressa«, która do niedawna była najbardziej wstrzemięźliwą w wypowiadaniu swych sądów polskich, obecnie posuwa się już do stypulowania »warunków«, pod którymi Polska ma być przyjęta do unii z Austryą... Ze strony dziennika, odznaczającego się zupełnie swoistą sztuką dyplomatyczną, zabiegliwość ta jest znamienna i instruująca.

Same konferencye hr. Buriana z Hintzem nie dały — jak było do przewidzenia — żadnych ostatecznych rezultatów. Należały one do roboczego pensum, które obie dyplomacye, wiedeńska i berlińska, muszą odrobić częścią wspólnie, częścią każda z osobna, zanim stworzy się wogóle przestrzeń dla oczekiwanych ostatecznych rozstrzygnięć. Pensum to zaś jest zbyt wielkiem i trudnem, aby przy całej nagłości objętych niem spraw, przy największym obustronnym pośpiechu tudzież zupełnie nienagannej wzajemnej lojalności mogło być odrobione z dnia na dzień.

Do współudziału w decyzyach muszą być powołani Polacy. [illegible] natura rzeczy, której może nie zechcą już gabinety centralne gwałcić na sposób, zastosowany przy pokojach brzeskich, lecz także zupełnie wyraźne, w celach »samoobrony« złożone przez hr. Buriana oświadczenie, że sprawa polska nie będzie rozstrzygniętą bez zgody narodu polskiego i bez udziału jego powołanych przedstawicieli.

Zobowiązanie to, z którego żaden Polak nie wypuści hr. Buriana ani na chwilę, nie stanowi jednakowoż powodu do procesu o naruszenie praw polskich z powodu ostatnich konferencyj austryackiego kierownika polityki zagranicznej z niemieckim sekretarzem stanu. Rozumie się bowiem samo przez się, że fazę tych rokowań w sprawie polskiej, w której muszą wziąć przedstawiciele polscy, poprzedzi faza rokowań między samemi mocarstwami centralnemi. Nie leżałoby nawet w polskim interesie politycznym już teraz angażować się bezpośrednio w tych rokowaniach z konieczności bardzo trudnych i niewdzięcznych, bo prowadzonych jeszcze przed ostatecznem ustaleniem panujących punktów widzenia, niemieckiego i austryackiego. Byłoby z naszej strony niebezpieczną nieostrożnością wkładać rękę między drzwi w chwili, kiedy się ma rozstrzygać dopiero, w którą stronę mają się one ostatecznie otworzyć, w stronę Niemiec, czy Austryi. Dla samej sprawy ta wstrzemięźliwość polska nie może przynieść natomiast żadnej szkody, ponieważ jest oczywistem, że bez polskiej widymaty żaden akt, rozstrzygający sprawę polską, nie może zyskać ani formalnej ani nawet faktycznej mocy.

Na ten tok sprawy polskiej w dobie obecnej nie wywrze wpływu ujemnego także i nagła dymisya dra Steczkowskiego w Warszawie. Przy całem ubolewaniu, z jakiem musimy rejestrować tę dymisyę ze względu na utratę siły tak wybitnej i tak wyraziście zarysowanej, jaką przedstawiał na swojem dotychczasowem stanowisku wielce szanowny premier, potrzeba wyrazić zadowolenie, że dymisya jego nie ma powodów politycznych, lecz tak osobiste jak przewlekła choroba dra Steczkowskiego. Ta prywatna natura motywów dymisyi sprawia, że sam akt zmiany rządu w Warszawie nie stwarza w zasadzie żadnej nowej sytuacyi i nie komplikuje niczem tego stanowiska, jakie ks. Radziwiłł za wiedzą i zgodą dra Steczkowskiego i wszystkich innych odpowiedzialnych czynników zajął w ostatnich swych akcyach. Ktokolwiek będzie następcą dra Steczkowskiego, trudno przypuścić, aby zechciał zmieniać linię wytyczną obecnej polityki polskiej, która łączy dwa zasadnicze tej polityki punkty — ostrożność w wyborze momentu działania i stanowczość w samem działaniu.

Krym za Chełmszczyznę.

(Telefonem).

Wiedeń, 8 września.

»N. W. Journal« donosi z Kolonii: »Koeln. Volksztg.« donosi, że dyplomacya niemiecka omawiała z ukraińskim prezydentem ministrów Lizogubem **możliwość przyłączenia Krymu do Ukrainy tylko pod tym warunkiem, że Ukraina zgodzi się na przyłączenie Chełmszczyzny do Królestwa Polskiego.**

„Problem austryacki“.

(Telefonem).

Wiedeń, 8 września.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Berlina: Omawiając wiadomości, nadeszłe z Wiednia, że plan austro-polski wybił się znowu na pierwszy plan, pisze »Vorwärts«:

Węgrzy żądają, aby w razie rozwiązania austro-polskiego Bośnia i Hercegowina i, o ile możności, także Dalmacya przyłączone zostały do Węgier na wzór Chorwacyi i Slawonii. **Rozwiązanie takie nie zadowolniłoby jednak Słowian południowych. Z tego wszystkiego wynika, że nie chodzi już obecnie o sprawę polską lub południowo-słowiańską, że raczej problem austryacki stał się obecnie aktualnym w całej swej rozciągłości.**

Hr. Karolyi przeciw pogłębieniu przymierza z Niemcami.

(Telefonem).

Wiedeń, 8 września.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Budapesztu: Hr. Michał K a r o l y i ogłosił list otwarty do wyborców, w którym wykazuje, że **demokratyzacya państw stanowi pierwszy warunek rokowań pokojowych. Węgrzy mają obowiązek dążyć do niezawisłości.** Skoro Polacy, Finnowie, Łotysze i Albańczycy uzyskali niezawisłość, muszą **niezawisłość uzyskać także Węgrzy.**

Hr. Karolyi jest wobec tego stanowczym przeciwnikiem pogłębienia przymierza z Niemcami.

Czesi o słowaczyźnie węgierskiej.

(Telefonem).

Wiedeń, 8 września.

»Der Abend« donosi z Pragi: »Venkov« donosi: Pos. Z a h r a d n i k oświadczył redaktorowi pisma węgierskiego »Uj Nemzet«, że **naród czeski nigdy, pod żadnym warunkiem nie zrzeknie się roszczeń do Słowaczyzny węgierskiej. Dziś już za późno na ugodę z Wiedniem i Budapesztem. Czesi nie odstąpią ani na krok od swego programu.**

Obrady Czechów.

(Telefonem).

Wiedeń, 8 września.

Prezes Związku czeskiego pos. S t a n e k zwołał posiedzenie prezydyum Związku czeskiego do Wiednia na wtorek. Pos. Stanek zaprosił też na ten dzień na konferencyę do Wiednia pos. Głąbińskiego i pos. Korošeca.

Niemiecko-bolszewicki układ dodatkowy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 8 września.

»Nordd. Allg. Ztg.« ogłasza dosłowne brzmienie **traktatu rosyjsko-niemieckiego**, podpisanego w dniu 27 sierpnia, który już pismo to w artykułach omówiło. W artykule II niemiecko-rosyjskiej umowy finansowej powiedzianem jest:

Rosya zapłaci Niemcom jako odszkodowanie dla Niemców, poszkodowanych przez zarządzenia rosyjskie, przy uwzględnieniu odpowiednich żądań ze strony rosyjskiej i wliczeniu wartości zajętych po zawarciu pokoju przez wojska niemieckie na obszarze rosyjskim zapasów, **kwotę 6 miliardów marek.** Z tych 6 miliardów marek, które mają być zapłacone, **będzie zapłacona kwota półtora miliarda przez przekazanie 245.564 kilogramów szczerego złota**, zaś [illegible] zapłaconych w banknotach. Przekazy te nastąpią w pięciu częściach. **Kwota jednego miliarda marek ma być umorzoną przez dostarczenie towarów rosyjskich.** Kwota 2½ miliarda marek będzie zapłaconą do dnia 31 grudnia 1918 przez oddanie »tiare'ów« pożyczki, oprocentowanej po 6 proc. od dnia 1 stycznia 1916 wraz z 1½ procentów dodatkowych zaoszczędzonych, którą to pożyczkę rząd rosyjski zaciągnie w Niemczech. Resztująca jeszcze kwota 1½ miliarda marek będzie wyrównaną stosownie do umowy.

Jako rzecz godną uwagi należy podnieść jeszcze z traktatów, że **po przewidzianem niemi uregulowaniu wschodniej granicy Estonii i Inflant, Niemcy niezwłocznie opróżnią obszary, obsadzone przez nie, położone na wschód od tej granicy. Niemcy opróżnią odpowiednio do wypłat w gotówce, które ma uiścić Rosya, stosownie do rosyjsko-niemieckiej umowy finansowej, obszary, położone na wschód od Berezyny, jeszcze przed zawarciem powszechnego pokoju.**

Zajęte przez niemieckie siły zbrojne rosyjskie okręty wojenne pozostaną aż do chwili zawarcia powszechnego pokoju pod nadzorem niemieckim.

Jako zabezpieczenie pożyczki, którą rząd rosyjski ma zaciągnąć w Niemczech, mają służyć pewne dochody państwowe.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 8 września.

Urzędowo donoszą dnia 7 bm.:

Włoski teren wojny.

Na płaskowyżu Assiago odparły nasze wojska krwawo atak, wykonany przez Włochów i Francuzów po silnem przygotowaniu artyleryjskiem. Nieprzyjaciela, który na zachód od Monte Sisemol wtargnął do pierwszej linii, wyrzuciliśmy przeciwatakiem. Na Col del Orso wykonały patrole szturmowe z powodzeniem atak na nieprzyjacielskie straże polowe.

Albański teren wojny.

Nie było godnej wzmianki czynności bojowej.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 8 września.

Urzędowo donoszą dnia 7 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu ks. Rupprechta i generała pułkownika Boehna: **Na północny zachód od Langemark wojska bawarskie, wykonawszy miejscowe natarcie, wzięły więcej niż 100 jeńców. Na południe od Ypern odparliśmy kilka ataków angielskich. Na frontach bitew rozwijają się gwałtowne walki piechoty na polach przed naszemi pozycyami. Nasze straże tylne zmusiły nieprzyjaciela do rozwinięcia się i do połączonych ze stratami ataków na linii Fins—Liramont—Longsvesnes. Nasi lotnicy bojowi zaatakowali z powodzeniem kolumny nieprzyjacielskie w czasie przeprawy przez Somme koło Brie i St. Christ. Nad Somme i Oise podążył nieprzyjaciel przez Ham i Chauny i stał wieczorem w walce z naszemi strażami tylnemi na linii Aubigny—Villewuert—Aumont. Między Oise a Aisne ożywione walki na polu przed pozycyami.** [illegible] ataki nieprzyjacielskie.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Na wschód od Vailly znajdujemy się w styczności bojowej z nieprzyjacielem nad Aisną. Na wzgórzach na północny zachód od Fismes odparliśmy ponowne ataki Amerykanów.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
L u d e n d o r f f.

Wojska amerykańskie w rezerwie.

Rotterdam, 8 września.

Wojska amerykańskie, walczące na froncie francuskim, znajdują się w stadyum przegrupowania. Wydziela się je z formacyi francuskich **i skupia w odrębną armię rezerwową, która ma wymierzyć ostatni cios.**

Rekrutacya w Ameryce.

Rotterdam, 8 września.

»Daily Telegraph« donosi z Nowego Jorku: **Do nowych list zaciągowych zapisało się 13 milionów mężczyzn.**

Powszechny obowiązek służby wojskowej w Ameryce.

Amsterdam, 8 września.

Na kongresie republikańskim w Saratodze oświadczył się eksprezydent T a f t za obowiązkiem służby wojskowej także w czasie pokoju. Jego zdanie podziela Wilson, który studyuje szereg przedłożonych mu projektów. **Obowiązkowi służby wojskowej będzie podlegać każdy mężczyzna od 18 roku życia.** W ten sposób chce Ameryka utrzymać swą potęgę wojskową także i po wojnie, by tem skuteczniej czuwać nad pokojem światowym i wolnością demokracyi.

—o—

„Podyktujemy pokój na ziemi niemieckiej“.

(Telefonem).

Wiedeń, 8 września.

»Reichspost« donosi z Berna: Londyński »Daily News« pisze:

Nie wystarczy pobić Niemców. **Musimy postarać się o to, aby cały świat widział klęskę Niemiec. Stać się to może tylko przez inwazyę do Niemiec. Pokój podyktujemy na ziemi niemieckiej,** gdy już ani jednego żołnierza nieprzyjacielskiego nie będzie w Belgii, Francyi, we Włoszech i Serbii.

Warunki pokojowe Roosevelta.

Rotterdam, 8 września.

W czasie uroczystości na cześć Laffayette'a wygłosił R o o s e v e l t mowę o warunkach przyszłego pokoju. **Niemcy nie odzyskają kolonij, a muszą wynagrodzić szkody, zrządzone w** zajętych obszarach. **Serbia i Rumunia otrzymają z powrotem to, co wzięła im Bułgarya. Austro-Węgry i Turcya ulegną rozbiorowi** a ujarzmione przez nie ludy odzyskają wolność. **Turcya zniknie z Europy. Francya musi otrzymać z powrotem Alzacyę i Lotaryngię, a Belgia musi być odbudowana.** Części zamieszkałe przez ludność włoską muszą wrócić do Włoch, przez rumuńską do Rumunii.

Musi się stworzyć niepodległą Polskę z dostępem do Bałtyku, a obejmującą wszystkich Polaków z pod trzech zaborów. Litwa i Finlandya muszą mieć zagwarantowaną wolność, a żaden z ludów podległych Rosyi nie może się znaleźć pod jarzmem niemieckiem. Dania o[illegible] **dzieła się niemieckiemi koloniami.** Armenia musi uzyskać wolność, a Palestyna stać się państwem żydowskiem.

Gompers o cesarzu Wilhelmie.

(Telefonem).

Wiedeń, 8 września.

»Reichspost« donosi z Londynu: Przywódca robotników amerykańskich G o m p e r s oświadczył w mowie, wygłoszonej w Nottingham:

Cesarz niemiecki nie powinien mieć żadnego głosu przy rokowaniach pokojowych. O miejscu jego pobytu po wojnie zadecydować powinna demokracya świata.

Konflikt hiszpańsko-niemiecki.

Madryt, 8 września.

W położeniu objawia się pewne uspokojenie. **Rząd jest zdania, że rozwiązanie sporu z Niemcami zaraz nie nastąpi.** Dlatego Rada ministrów zbierze się dopiero 11 września.

Strassburg, 8 września.

»Strassburger Zeitung« dowiaduje się z Berna, że **rząd niemiecki nie udzielił jeszcze odpowiedzi na notę hiszpańską.** W politycznych kołach hiszpańskich uważa się sytucyę za niezbyt poważną.

ANATOL KRZYŻANOWSKI

DOLA I NIEDOLA

POWIEŚĆ Z DNI TRWOGI I ZAMĘTU.

5 (Ciąg dalszy.)

Doszli w tej chwili do końca ulicy Czystej i, radzi, nie radzi, musieli zatrzymać się tu bezradnie. Od Królewskiej bowiem ulicy, od Saskiego placu i wszystkich przecznic, ciągnęły kilkoma szeregami: karety, landa, dorożki, ciężkie i lekkie pojazdy, samochody wreszcie, a wszystko to, wypełnione po brzegi, strojnemi postaciami niewieściemi.

Wskutek natłoku, powozy posuwały się, w swej kolei, krok za krokiem. Można więc było przyjrzeć się dowoli, misternie ufryzowanym główkom, spowitym w leciuchne, jak tkanka pajęcza, gazowe lub koronkowe szale i kapturki. Śmiało, pełne zalotności spojrzenia, wabne uśmiechy, perły i brylanty, białe przeważnie, kosztowne, syberyjskie lisy, którymi otulano obnażone ramiona i szyje, wszystko to miało cechę wykwintnej, światowej zabawy.

Trzej młodzi panowie, należący widocznie do zamożnych sfer ziemiańskich, unosili parokrotnie kapelusze, składając przejeżdżającym paniom, pełne szacunku ukłony.

— Trzeba przyznać, że żyjemy w dobie niesłychanych kontrastów, — zauważył jeden z młodzieńców.

— Tam, w głębi kraju, palą nas, grabią i równają z ziemią odwieczne nasze siedziby, niweczą nasze gniazda rodzinne; nieopodal bratnia krew się toczy, a ziemia od huku armat, aż drży w posadach. Na sąsiedniej nawet ulicy przelewają się, falą potężną, obce, wrogie nam wojska. Tu zaś, zaledwo o paręset kroków dalej, tłum strojny i świetny dąży najspokojniej, na jakąś wielkoświatową lub artystyczną ucztę.

— Całe życie i świat cały z kontrastów się składa, — zaprotestował Edward Krynicki. — Tu zaś, tem łatwiej zbytek ten pozorny usprawiedliwić, gdyż został on przywdziany wyłącznie dla otarcia krwawych łez głodu i niedoli.

A widząc, iż towarzysz chce mu dalej przeczyć, dodał żywo:

— Wiesz co, Wacławie, nie wytaczaj, jak zwykle, ciężkich dział przeciw oficyalnej dobroczynności, bo przed Warszawą, zamienioną w jedno bractwo samarytanek, w jedno wielkie ognisko pomocy i pociechy, przed Warszawą, oddającą literalnie ostatni kęs chleba głodnym i bezdomnym, należy ze szczerym hołdem pochylić głowę.

Chwilowa przerwa w postępujących sznurem powozach, pozwoliła im przejść szybko na stronę ulicy Wierzbowej.

Tu dopiero zagadka wyjaśnioną została.

Wielki, barwny afisz, nalepiony na murze Brühlowskiego pałacu, rzucał się w oczy purpurowym napisem:

»Pierwszy gościnny występ!
Hr. W a n d y O s s o r y a!!

A poniżej, czarnemi już, lecz sążnistemi literami:

»W i e l k i k o n c e r t r e l i g i j n y«
»na rzecz głodnych i bezdomnych«.

— Ach, na śmierć zapomniałem! — użalał się przeciwnik oficyalnej dobroczynności warszawskiej.

— Więc to dziś odbędzie się ów tak bardzo rozsławiony i reklamowany koncert religijny czy oratoryum. Objęła przecież nad nim patronat cała arystokracya, bawiąca w Warszawie, oraz wszystkie panie, oddane sprawie pomocy dla ofiar wojny. Czy macie przy sobie bilety?

— Któżby ich dziś nie miał w Warszawie. Nagonka, pod tym względem, była tak silnie zorganizowaną, iż wymknąć się z jej sideł, stało się istnem niepodobieństwem.

— Popyt na bilety te był wprost niebywały, — wtrącił Edward Krynicki. — Samo rozgłośne nazwisko, nieznanej u nas Wandy Ossorya stanowi już niepospolitą przynętę.

— Mówią, że głos fenomenalny, a piękność olśniewająca.

— W rzeczy samej, zjawisko wprost bajeczne, — przyznał Krynicki, poczem zaciął usta, jakby w obawie, że się zdradził, lub popełnił jakąś niedyskrecyę. Równocześnie zaś fala rumieńca przebiegła przez nieco ciemne, jakby ogorzałe, męskie jego oblicze.

— Widziałeś ją?

— Byłem nawet przedstawiony.

— Jak wygląda?

— Jak kobieta, która, ukazawszy się na scenie, lub estradzie, podbiła nietylko Rzym i Włochy, lecz wszystkie prawie wielkie europejskie stolice.

— Ostrożnie, Edwardzie, abyś i ty nie został zaliczony do zwyciężonych i anektowanych jej dziedzin.

— Byłaby to słuszna kara — wtrącił drugi towarzysz, — za obojętność, okazywaną Warszawiankom.

— Czyż można dziś myśleć o takich rzeczach, — odrzucił, poczem dodał żartobliwie:

— Skoro mi taki los prorokujesz, to korzystając, iż wielka artystka występuje dopiero w drugiej części koncertu, wracam do hotelu na 10 minut »pour me faire beau«.

Podał towarzyszom pospiesznie rękę i, prześlizgując się między mniej już zwartymi powozami, zniknął na zakręcie.

II.

Gdy Edward Krynicki znalazł się, w kwadrans później, na Placu Teatralnym, gmach Teatru Wielkiego gorzał już od świateł. ostatnie zaś powozy podjeżdżały jeszcze pod kolumny pięknego portyku.

Przedsionek, schody, szatnie, foyer nawet, wypełnione były po brzegi, strojną wykwintną publicznością. Edward, zatrzymawszy się u podstawy schodów, wyłożonych pąsowem suknem, a przybranych kwiatami, patrzył z przyjemnością na malowniczy ten obraz. Teatr cały wydawał mu się jedną, barwną czarą, pieniącą się musującem winem. Ten łan głów i główek, podnoszących się coraz wyżej, ku górze, przypominał mu, perełki szampańskiego nektaru. Perełki upajające, pełne ożywczej mocy.

Rozweselony, wprowadzony w doskonały nastrój, chwytał w lot spojrzenia i wabne uśmiechy, choćby nie do niego skierowane. Bawiła go ta gra niewinna, roztaczająca dokoła atmosferę wdzięku, chęci podobania się i zalotnej, lub przyjaznej uprzejmości. Zamieniając, niekiedy powitalne ukłony, obserwował duszę tego tłumu, który, pomimo pozornego ożywienia, był jakby skupiony w sobie i poważniejszy, niż zwykle.

Gdy widownia rozbłysła potokami elektrycznego światła, gdy loże i krzesła zapełnione zostały, nastrój ten ujawnił się jeszcze silniej. I nie było w tem nic dziwnego. Wszak chodziło tu o niezwykłą, poważną, wpółreligijną niełedwie, a oddawna, z wielkiem staraniem i nakładem trudów przygotowywaną uroczystość muzyczną.

Dzięki uprzejmości słynnego kompozytora, ks. Perosi'ego, nadwornego kapelmistrza Jego Świątobliwości, papieża, kilka wspaniałych jego hymnów, oraz oratoryum, granie już w kaplicy Sykstyńskiej, w Watykanie, w obecności Ojca Świętego, oraz powtórzone w najpierwszych stolicach Europy, miało być w wielkim tygodniu odtworzone dwukrotnie w Warszawie na rzecz bezdomnych i głodnych, na rzecz ofiar niewinnych, którym okrutna ta wojna zerwała dach nad głową i odebrała ostatni kęs chleba, ratujący od śmierci głodowej.

(C. d. n.)

Przesilenia słowiańskie w Austro-Węgrzech.

Zbliżanie się sezonu parlamentarnego w Austryi wywołuje w rządowych sferach objawy ostrych przesileń słowiańskich, towarzyszące gorliwym staraniom br. Hussarka, by tę sesyę parlamentarną jakoś umożliwić. Oprócz sprawy polskiej, która weszła już zresztą dawno na tory wielkiej polityki, sprawa czesko-słowacka i południowo-słowiańska domagają się natarczywie rozwiązania. Atoli rozwiązania tego nie można dokonać metodami, dotychczas praktykowanemi.

Typowym przykładem tych metod jest między innemi list pasterski arcybiskupów i biskupów Austryi, ogłoszony w »Wiener Dioezesanblatt«. Wywodzi on między innemi:

»Poszanowanie i posłuszeństwo wobec nadanego od Boga autorytetu są podstawami wszelkiego porządku w społeczeństwie ludzkiem. Zasadniczem złem współczesnem jest gorączkowe pragnienie niezawisłości i samowoli. Nowoczesny człowiek chce być zależnym tylko od siebie samego. I tutaj fałszywe idee: »suwerenność ludu, większość ludu, źródło prawa, prawo narodów do stanowienia o sobie samych« itd. działają w tym kierunku, żeby podkopać podstawy porządku społecznego według zasad chrześcijańskiej mądrości prawej«. W dalszym ciągu ów list pasterski wypowiada podejrzenie, że wszystkie to radykalne ruchy, dążące do zdrady stanu, zasiała w Austryi koalicya.

Równocześnie jakby odpowiedź na ten list arcybiskupów, duchowieństwo czeskie wszystkich dyecezyj w Czechach wydało w Pradze manifest, wyrażający solidarność z ludem czeskim i zgłaszający akces do propagandy za samodzielnem państwem czesko-słowackiem, w którem by duchowieństwo czeskie widziało jedno z dzieł sprawiedliwości bożej. Duchowieństwo uznaje tylko Związek czeski za kompetentny do rokowań w imieniu narodu, a potępia wszelkie rokowania uboczne.

Jak słychać, duchowieństwo czeskie nie poprzestaje zresztą na akcyi czysto politycznej. Szerzą się bowiem wśród niego prądy, dążące do założenia tak zwanego Kościoła narodowego, i to już nie prawosławnego, do którego wzdychano przed wojną, lecz Kościoła husyckiego. Ale prawdopodobnie jest to tylko nacisk, mający na celu przynaglić wstawienie się stolicy Apostolskiej za politycznemi ideałami czeskiemi.

Na powyższy manifest duchowieństwa czeskiego odpowiedziała prasa austryacka przeważnie — denuncyatorstwem. I tak »N. Fr. Presse« stwierdza, że manifest staje na stanowisku znanej praskiej deklaracyi, ułożonej przez Kramarza i jego zwolenników, której tekstu zrazu niedopuszczono do wiadomości publicznej, a o której dr Seidler się wyraził, że szuka się w niej daremnie cienia poczucia przynależności do państwa i dynastyi.

Trzecią manifestacyą duchowną, która wiele hałasu teraz narobiła, jest list pasterski lublańskiego biskupa Jeglica, oświadczający się za założeniem państwa południowo-słowiańskiego. Onegdaj posłowie niemieccy w Wiedniu pociągnęli br. Hussarka do odpowiedzialności za to, jak rząd mógł dopuścić do ogłoszenia takiego listu pasterskiego. Protestowali zwłaszcza na ambicye zostania prymasem państwa południowo-słowiańskiego. Nadto wyczytali oni w tym liście biskupa Jeglica wezwanie do duchowieństwa, by propagowało zdradę stanu, i potępienie tej części duchowieństwa, któreby pozostało wiernem i lojalnem. Wytknięto br. Hussarkowi, że nie skorzystał z tak zwanego »placetum regium«, to jest przysługującego państwu prawa konfiskaty takiej enuncyacyi biskupiej. Br. Hussarek usprawiedliwił się tem, że wysłał »ex post« do biskupa list upominający, i że namyśla się nad tem, czyby mu nie zamknąć części dochodów tak zwanych temporaliów. Atoli br. Hussarek ma w tej tolerancyi swoją politykę: mianowicie zamierza pozyskać dla siebie głosy południowych Słowian, a przynajmniej skłonić ich do wstrzymania się od głosowania przy koniecznościach państwowych, a tego rodzaju manifestacye, jak list pasterski Jeglica, nie wydają mu się groźnemi.

W Chorwacyi znowu wybuchło »przesilenie banowskie«. Idzie niby o ustąpienie bana Mihalovicha, ale poza kwestyą osób ukrywa się kwestya nowego kursu politycznego. Przesilenie to zaaranżowali Węgrzy, puszczając w obieg półoficyalną zapowiedź, że podobno ban Mihalovich nosi się z zamiarem ustąpienia. — Oczywiście taka półoficyalna pogłoska jest zaproszeniem do dymisyi. Ban posiada większość w Sejmie i na ogół są z niego w Chorwacyi zadowoleni, ale Węgrzy radziby się go pozbyć, bo namyślają się nad tem, czyby nie wprowadzić tak zwanego kursu czysto chorwackiego. Sprawa ta zostaje również w związku z tą propagandą za państwem południowo-słowiańskiem, za którą Niemcy chcieliby ukarać biskupa Jeglica.

Węgry, jak wiadomo, pragnęłyby wobec rozwiązania austropolskiego wzmocnić się przyłączeniem Bośni i Hercegowiny, i o ile możności Dalmacyi. Ale na przeszkodzie stoi im po pierwsze hasło państwa południowo-słowiańskiego, rzucone na wyspie Korfu, a potem — stanowisko Austryi wobec Chorwacyi. — Dotychczas rządzono w Chorwacyi, jak wiadomo, zasadą »divide et impera«. Serbowie i Chorwaci są właściwie jednym narodem, różnica między nimi najwybitniejsza polega na tem, że Serbowie są prawosławni, Chorwaci katolikami, pierwsi piszą cyrylicą, drudzy literami łacińskiemi. Mimo to antagonizm ich był zawsze znaczny i ułatwiał Węgrom rządzenie w Chorwacyi. Teraz jednak wiele się pod tym względem zmieniło. Chorwaci zaczynają się godzić z Serbami na tle pragnień państwa południowo-słowiańskiego. Aby tę akcyę osłabić, powstał plan stworzenia innej, dogodniejszej większości parlamentarnej w Chorwacyi. Dotychczas mianowicie większością tą była tak zwana koalicya chorwacko-serbska, która w sposób dość zręczny utrzymywała się u steru. Był to kurs zainicyowany jeszcze przez br. Khuena-Hedervarygo. Ale teraz zapanowała na Węgrzech panika przed widmem państwa południowo-słowiańskiego, już to należącego do składu monarchii na podstawie unii personalnej lub realnej, już też niezawisłego, t. zw. wielkiej Serbii. Dlatego pragnęliby Węgrzy wygnać znowu Chorwatów przeciw Serbom. Ale jest to wpadnięciem w Scyllę po uniknięciu Charybdy, Chorwaci bowiem oświadczają się z wielkiemi sympatyami — do Austryi. Wynika to np. z wywiadu, który miał temi dniami współpracownik »N. Fr. Presse« z przywódcą czysto chorwackiej partyi prawicy«, to jest frankistami, drem Horvathem, i synem założyciela tej partyi, drem Ivonem Frankiem. Zapewniają oni, że chłop chorwacki nie myśli o państwie południowo-słowiańskiem, ale »najlepsze głowy chorwackie żyją od dziesiątek lat w ciągłej opozycyi do Węgier«. Węgry powinny dziś unieważnić wszystko, w czem podczas wojny uszczuplili Chorwatom, właszcza na polu gospodarczem, zaprzestać zakusów madziaryzacyi, przenieść centrale z Budapesztu do Chorwacyi itd. Chorwaci domagają się rewizyi swojego stosunku do Węgier, który uważają za anachronizm. Stosunek ten musi się ułożyć na podstawie parytetycznej. Program obecny Chorwatów domaga się zjednoczenia wszystkich krajów chorwackich w ramach monarchii. Co do formy jednak nie stawiają oni specyanych żądań: czy dualizm, czy tryalizm, czy federalizm, to im obojętne. Jako pierwszy swój warunek stawiają nowe wybory, któreby dały większość czysto chorwacką.

Ten krótki przegląd obecnych zawikłań słowiańskich w państwie dowodzi, że metody rozwiązywania problemów narodowych pozostały na dawnym poziomie: negacyi, podejrzeń, posługiwania się partyami »inkamerowanemi«.

Nowe rozporządzenie rządu.

Życie gospodarcze Austryi rozwijało się w ciągu wojny w dwóch biegunowo odrębnych dziedzinach. Produkcyę rolniczą oraz obrót surowcami i fabrykatami spowito rychło w więzy dość ścisłej reglamentacyi, natomiast wytwórczość fabryczna i, stojący u jej podstaw, rynek pieniężny zażywały zupełnej swobody. Nagle wiedeński »Dziennik ustaw państwa« z 5 września przyniósł niespodziankę, której w żadnej formie dotąd nie zapowiadano, co do której wogóle niczyjego nie zasięgano zdania, choć oznacza bardzo ważne wdarcie się rządu w dotychczasowy tryb życia. Niespodzianka ta jest siostrzycą analogicznych, choć nie tak radykalnie nastrojowych, rozporządzeń węgierskich, które co dopiero wniosły tłumik w pospieszne tempo gryndierstwa i pęcznienia kapitałów zakładowych węgierskich towarzystw akcyjnych. Sprawę tę, poruszyła już »Nowa Reforma«, stwierdzając, że w Austryi istnieją oddawna przepisy — mianowicie ustawa z 3 marca 1882 roku — tę wolność towarzystw akcyjnych krępujące.

Nowem rozporządzeniem stworzył sobie rząd dalsze rękojmie w kierunku ograniczenia swobody ruchu kapitałów prywatnych, idąc w tej mierze śladem Anglii i Niemiec, które w ciągu wojny poddały rządowej kontroli wszelkie rodzaje assocyacyi kapitalistycznej, czyniąc ją zawisłą od przyzwolenia władz. Najnowsze rozporządzenie odnosi się nietylko do towarzystw akcyjnych, których powstanie zawisło od koncesyi rządowej, lecz ogarnia nadto dziedzinę, dotąd zupełnie swobodną, mianowicie spółki z ograniczoną poręką. Dochodziły one dotychczas do skutku lub też podnosiły swój kapitał zakładowy przez zwykłe podanie do sądu o zarejestrowanie w protokole handlowym. Obecnie winny odbywać wprawdzie tę samą drogę, lecz sąd zobowiązany jest przesłać podanie do ministerstwa spraw wewnętrznych, które w przeciągu sześciu tygodni może sprzeciwić się założeniu spółki lub podwyższaniu jej kapitału. W praktyce równa się owo prawo sprzeciwu przymusowi koncesyi. Istniejący stan, o ile chodzi o podwyższenie kapitału zakładowego towarzystw akcyjnych, doznaje tej zmiany, że tracą przysługujące im dotąd prawo podwyższania kapitału w ramach już zatwierdzonego statutu. Odtąd każda podwyżka zawisła będzie od przyzwolenia rządu.

Krok ten uzasadnia oficyalna enuncyacya sytuacyą finansową skarbu. W czasie, gdy wojna nakłada na państwo tak olbrzymie ciężary, a dług publiczny przyjmuje formę nadmiernej i niebezpiecznej emisyi banknotów, zniewolony jest rząd chwytać się środków, kierujących z większą usilnością wszelkie zasoby kapitałów prywatnych za tory własnych jego potrzeb. W języku zwyczajnym znaczy to: zamykając wszelkie upusty, któremi pieniądz przesiąka w życie gospodarcze i produkcyjnie je zapładnia — chce państwo zmusić ten pieniądz do masowego subskrybowania pożyczek wojennych.

Zapomniano tutaj, że Austrya nie jest państwem jednolitem, jej stosunki nie dadzą się urządzać według jednego szablonu. Indywidualizacya wszelkich metod jest w Austryi koniecznością, która decyduje o żywotności państwa. Centralistyczna formułka, urodzona przy wiedeńskiem biurku, jednoczy tylko pozornie, lecz faktycznie rozbija. Tak ma się z najnowszą ustawą. Dobra ona, jest może i słuszna w odniesieniu do przemysłowych krajów sudeckich i alpejskich, ale u nas, w Galicyi, może się stać czynnikiem nieobliczalnej szkody. Tam zasoby finansowe, i rozwój znamienity przemysłu są zjawiskiem, protegowanem z dawien dawna i odpowiednio potężnem. To też łatwo zniosą one chwilowy upust pieniędzy, i prowizoryczne zapory rozwoju. Ale u nas jest inaczej. Nasz kraj tego rodzaju ograniczenia odczuje, jako klęskę, jako nowy objaw autokracyi centralnego rządu.

Wojna przyniosła Galicyi nieobliczalne i — co prawda nieobliczone dotąd — straty, przyniosła zniszczenie, którego niezatarte ślady mumifikuje się poniekąd troskliwie, by mieć coś do pokazania peregrynującym ministrom i referentom ministeryalnym. Lecz wojna obok zniszczenia przyniosła Galicyi także pewne korzyści — papierowe. Inflacya i na nas spuściła obfity deszcz pieniężny. Brak gotówki, ta cecha i klęska naszego przedwojennego bytu gospodarczego, przeszedł na szczęście w krainę niebytu. Mamy gotówki pod dostatkiem i co więcej, mamy animusz, by gotówkę tę płodnie lokować. W miarę tego, jak maleje nasz respekt przed kruszącą się siłą nabywczą pieniądza, rośnie nasza odwaga w ryzykowaniu go. Tę odwagę zwą na zachodzie przedsiębiorczością.

Otóż powiedzmy otwarcie: obudził się u nas duch przedsiębiorczości. Raz wraz słychać o zakładaniu coraz to nowych ognisk przemysłowej produkcyi przy pomocy kapitałów wyłącznie rodzinnych. Zawiązują się spółki górnicze, rolnicze, fabryczne. W przemyśle naftowym powołuje się do życia towarzystwo akcyjne »Nafta« z 10 milionowym kapitałem zakładowym. Wydział krajowy wykupuje z rąk obcych tereny węglowe. Kilka miast galicyjskich tworzy sześciomilionową spółkę dla eksploatacyi kamieniołomów, koncern polskich banków ratuje ogromny szmat ziemi polskiej, mianowicie klucz brodzki, z rąk obcych by założyć tam szereg fabryk wapna, cementu, cegieł, tartaki i suszarnie chmielu. Bank ziemski w Łańcucie wzmaga swój kapitał akcyjny. Powstaje kilka spółek fabrycznych dla wyrobu maszyn rolniczych w kraju rolniczym, który dotąd nie miał takich przedsiębiorstw. Wiele fabryk, będących własnością jednostek, przemienia się na spółki z ograniczoną poręką. Rusza się nasz przemysł żelazny, podnosi głowę młynarstwo, krzątają spółki torfiarskie, przemysł tkacki odradza się i konsoliduje w wielkie towarzystwo akcyjne. Wszędzie, na każdem niemal polu wytwórczości, łączą się drobniejsze kapitały w większą całość do wspólnego pochodu w krainę zdobyczy przemysłowych. Na zgliszczach wojennych zakwitać zaczyna nowe, nieznane dotąd w Galicyi życie: życie przemysłowe.

Ale to dopiero początek. Nioma jeszcze u nas magnatów, którzyby swe miliony wtłaczali ożywczo w arterye naszego bytu gospodarczego. U nas kapitały zbierają się mozolnie, rosną ze samowania się jednostkowych, naogół drobnych zasobów. Formą dla nich jedyną jest spółka z ograniczoną poręką. Spółki zaczynają rozrastać się w towarzystwa akcyjne. Co dla krajów zachodnich Austryi jest zdawna zajętym terenem, to dla nas jest dopiero obszarem do przebycia, obszarem zaledwie napoczętym. Co dla tamtych jest tylko regulatywem rozwoju, to dla nas stać się może jego tamą. I z tej przyczyny zastrzedz się należy przeciw nowemu rozporządzeniu ministeryalnemu, które powiada, że Wiedeń ma decydować o pozwoleniu na powstanie spółki z ograniczoną poręką. Galicya nie może bez najdotkliwszej dla siebie szkody przebywać tego centralistycznego alembiku. Na ołtarzu wojny złożyła Galicya stokroć więcej, niż każdy inny kraj austryacki. To też trudno brać ją pod strychulec jednakowej ofiary, nie godzi się wymagać, by ten skromny nadmiar gotówki, który jest wątłem wspomnieniem zniszczonych wartości realnych, zajmowało wyłącznie na swe potrzeby państwo. Ta gotówka musi iść na własną odbudowę przedewszystkiem, musi nadrobić to, co celowo zaniedbywał dawny system rządowy, a czego nie umie dać nowy, rzekomo objektywny i przychylny.

Powołany rzecznik spraw naszych, Koło polskie, winno poczynić kroki o interpretacyę, łagodzącą na naszą korzyść tenor nowego rozporządzenia rządu. Winno tem więcej, że przyszło ono do skutku niemal w przeddzień zwołania parlamentu, którego zdania nie godziło się w tak żywotnej sprawie pomijać.

TADEUSZ PIOTROWSKI.

[illegible]

Pod lasem na szarej grzędzie
legł sobie w krwawej koszuli,
nikt nad nim płakać nie będzie,
ziemia go jeno utuli
rodzona.

Nie walczył ci on w Legionie,
w zwyczajnym walczył szeregu,
nie polskie wzniosą mu dłonie
mogiłę na leśnym brzegu,
gdy skona.

Nikt o nim wiedzieć nie będzie
o szarym tym żołnierzyku,
nikt liczyć grzędy po grzędzie,
których tam z rokiem przybędzie
bez liku.

Lecz niech ci szary piecharze
ostanie pożegnną sławą:
żeś chociaż w obcym mundurze,
lecz wierny ojczystym prawom
tu ległeś.

Nowi Ukraińcy.

»Diło« ogłasza nadesłany mu z Lozanny list p. Michała Tyszkiewicza, następującej treści:

»Nie mogę wziąć na siebie zastępstwa rządu, którego polityczne cele i zamiary nie są dla mnie dosyć jasne. Enuncyacya posła Lizohuba w Berlinie, przyznająca możliwość powrotu Ukrainy do Rosyi na zasadzie traktatu Perejasławskiego, dalej stanowisko obecnego rządu na Ukrainie w sprawie Krymu, Donu czy podziału Galicyi (hr. Mychajło jest nb. zwolennikiem natychmiastowego podziału) i granic od Moskwy, stosunek tego rządu wobec takich wrogów Ukrainy, jak metropolita Antoni, archirej Eulogiusz — oraz i inne znane mi fakty przekonują, że rząd ten ma niejasne dla mnie, a w każdym razie inne cele polityczne, niż moje. Mówię nawet, że on pod maską ukraiństwa wiedzie do rekonstrukcyi jednej i niepodzielnej Rosyi. Co do mnie, ja nie służę ani Rosyi, ani Polsce. Służę Ukrainie wolnej i niepodzielnej, której dolę wywalczyli krwawo podczas rewolucyi jej najpiękniejsi synowie, a której bronić do ostatniej chwili życia jest moim obowiązkiem. Proszę przyjąć wyrazy wysokiego poważania — Graf Mychajło Tyszkiewicz«.

»Czas« pisze z tego powodu:

»P. Tyszkiewicz należy do tej nowej kategoryi ludzi, którzy zupełnie nagle odkryli w sobie ukraińskie serca, wyrzekli się polskiej narodowości i odgrywają rolę gorących rusko-ukraińskich patryotów. Jednym z głównych powodów tego odstępstwa jest poprostu osobista ambicya. Nie mogąc wysunąć się na czoło w polskiem społeczeństwie, próbują panowie tego pokroju zrobić świetną karyerę w ukraińskim obozie. Polska z pewnością nic nie utraciła przez tę przemianę, czy Ukraina co zyska, wątpić można. Co się tyczy listu p. Tyszkiewicza dodać trzeba, że przedstawicielem rządu ukraińskiego w Szwajcaryi jest p. Łukaszewicz — nie wiadomo zatem co oznacza jego pompatyczna deklaracya. Jacy to »najpiękniejsi synowie« Ukrainy wywalczyli »krwawo« jej dolę podczas rewolucyi, pozostanie tajemnicą p. Tyszkiewicza, gdyż, jak wiadomo, gdyby nie interwencya wojsk niemiecko-austryackich, na Ukrainie panowaliby dotychczas Rosyanie, zgodnie zresztą z wszystkiemi pragnieniami jej »synów« z pod rewolucyjnego znaku«.

Kronika.

Kraków, 8 września.

NARODZINY NAJŚW. PANNY. Dzisiaj przypada święto Narodzin Najśw. Panny. Czas, na który święto to przypada, uważają rolnicy za najlepszy do siewu oziminy, ani zawczesny, ani zapóźny I dlatego powtarzano sobie stara przestrogę: »Gdy o Matce Boskiej bywa siano, To ani późno, ani za rano«. Doświadczeni rolnicy zalecali: »Przed Bogarodzicą, Siej żyto przed pszenicą«. »A po Bogarodzicy, Chwyć się do pszenicy«. Ponieważ w tej porze odlatują zwykle jaskółki, przeto powtarzano przysłowie: »Panna się rodzi — Jaskółka odchodzi«.

Zwyczajnie po powyższem święcie ustala się owa piękna jesień, zwana babiem latem. Na polach, w ogrodach i parkach widać owe smutne symbole uwiądu lata, białe włókna, po których przychodzą słotne, zimne dnie i zwarzą zieleń liści szronem bezlitosnym.

MONSIGNORE RATTI W KRAKOWIE. Monsignore Ratti, wizytator apostolski w Warszawie, przyjeżdża we środę z Sandomierza do Krakowa. We środę wieczorem odbędzie się u księcia biskupa Sapiehy przyjęcie na cześć gościa warszawskiego.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. P. Witold Ostrowski, instruktor stowarzyszeń przemysłowych, wyjechał wczoraj na 4 tygodnie do Warszawy, zaproszony przez polskie ministerstwo przemysłu i handlu dla spraw polityki stanu średniego i organizacyi rękodzielniczych. P. Ostrowski wyjechał już po raz drugi w powyższych sprawach do Warszawy.

ZWALCZANIE LICHWY TOWAROWEJ I ŻYWNOŚCIOWEJ. W poniedziałek o godzinie 4 po południu, odbędzie się w biurze delegata Biesiadeckiego konferencya reprezentantów władz krakowskich w sprawie zwalczania lichwy towarowej i żywnościowej w mieście. Jak się dowiadujemy, starosta, dr Studziński, przedłoży szereg wniosków w tej niezmiernie ważnej i aktualnej sprawie, gdyż faktycznie orgie lichwiarskie budzą już grozę nie tylko u nas, ale w całym kraju.

BRAK LEKARSTW W APTEKACH daje się coraz więcej odczuwać ludności krakowskiej. Zagraniczne preparaty lekarskie wyczerpały się już prawie zupełnie, a nadchodzące z Niemiec środki lecznicze są niewystarczające, zresztą często w aptekach brakuje już nawet najpospolitszych medykamentów. Lekarze są w kłopocie, gdy skomplikowana choroba wymaga lekarstwa, którego trudno jest nabyć w aptece. Brak lekarstw i ich drożyznę wywołało także założenie centrali dla środków leczniczych w Wiedniu.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dzisiaj o godzinie 7 wieczorem odbędzie się inauguracya sezonu jesiennego komedyą Bogusławskiego pod tytułem: »Opieka wojskowa«. Teatr wystawia »Opiekę wojskową« kilkakrotnie w pierwszym tygodniu, mianowicie w niedzielę, poniedziałek, wtorek i czwartek.

Z OPERETKI KRAKOWSKIEJ. Z powodu adaptacyj w teatrze Powszechnym, przeniesiono na kilka dni zespół operetki do teatru Słowackiego. W pięknych ramach tej sceny ujrzeliśmy wznowienie trzech znanych operetek z zeszłorocznego repertoaru naszej drugiej sceny, a mianowicie: »Róży Stambułu«, »Księżniczki czardasza« i »Barona Kimla«.

Zespół operetkowy doznał na nadchodzący sezon pewnych zmian, głównie z powodu ubytku p. Heleny Milowskiej, która przeniosła się na scenę lwowską. W jej miejsce zaangażowana została p. Rogińska z teatru lubelskiego. Artystce tej brak wprawdzie tej lekkości w ruchach i tej finezyi operetkowej, któremi porywała jej poprzedniczka, posiada jednak głos bardzo ładny i dobrze wyszkolony, prezentuje się, jako aparycya sceniczna, bardzo okazale. — W trzech operetkach, w których widzieliśmy ją na scenie (»Róża Stambułu«, »Księżniczka czardasza« i »Baron Kimel«), witana była przez publiczność bardzo sympatycznie.

Reszta obsady tych operetek pozostała prawie bez zmiany. Przedstawienia były staranne i głosowo stały na wysokości zadania.

POPRAWA BYTU PRACOWNIC POWIATOWYCH KOMISYJ ZASIŁKOWYCH. W sobotę przed południem odbyła się w starostwie krakowskiem konferencya w sprawie polepszenia bytu funkcyonaryuszek powiatowych komisyj zasiłkowych. Przewodniczył delegat Biesiadecki. W zebraniu wzięli udział: starosta dr Studziński, przewodniczący wszystkich komisyj, wreszcie reprezentantki tych funkcyonaryuszek. Uchwalono między innemi założyć konsum, oraz omówiono inne szczegóły samopomocy dla pracowniczek komisyjnych.

NA »DOMY RODZINNE« IMIENIA TADEUSZA KOŚCIUSZKI (ochronka na Ludwinowie) odbędzie się w niedzielę, dnia 8 b. m., w parku Mickiewicza w Podgórzu wielka zabawa dla dzieci z urozmaiconym programem. Muzyka, bufet, koła i zegary szczęścia, oraz przeróżne niespodzianki. Początek o godzinie 3 po południu.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI JESIENNY odbędzie się w gimnazyum III. (Sobieskiego 9) dnia 16, 17 i 18 września w części piśmiennej, a 23 września w części ustnej.

KIEDY POCZTA ZWRACA SZKODĘ? Ponieważ obecnie tyle przesyłek pocztowych przepada, przypominamy, kiedy spodziewać się można wynagrodzenia szkody przez władzę pocztową. Otóż poczta wynagrodzenie to przyznaje jedynie w następujących wypadkach: 1) gdy przepadnie list polecony, poczta wypłaca 50 K za posyłkę bez względu na wartość; 2) jeśli przepadnie list wartościowy lub pakiet (z podaniem wartości lub bez tego), także, jeśli zawartość ich uszczuplona lub uszkodzona zostanie, poczta zwraca co najwyżej zwyczajną w danem miejscu i danej chwili wartość przesyłki; 3) jeśli przy pakietach wartość nie była podana, nie więcej, niż za 3-kilogramowy pakiet 15 K, za pakiet wagi ponad 3 do 5 kilogramów za każdy kilogram całej przesyłki 5 K, przyczem część kilograma liczy się za cały kilogram; 4) przy przekazach poczta odpowiada za przekazaną sumę; 5) przy przesyłkach za zaliczką, przy przesyłkach tak samo, jak za przesyłki bez zaliczki; jeśli przesyłka oddana została adresatowi bez ściągnięcia zaliczki, odpowiada poczta za rzeczywistą stratę, jednakowoż tylko do wysokości sumy, na jaką opiewała zaliczka; 6) innego wynagrodzenia nie przyznaje się, zwłaszcza nie odpowiada poczta za zysk, stracony skutkiem opóźnienia w załatwieniu, wydaniu i doręczeniu. Można więc rościć pretensyę, gdy wysłany pakiet nie dojdzie adresata, lub zostanie uszczuplony. W takim jednak razie trzeba dowieść, co brakuje, a to nie łatwo. W razie nadejścia uszkodzonej przesyłki, należy natychmiast jej zawartość opisać wobec doręczającego funkcyonaryusza i spis ten doręczyć władzy pocztowej.

ZAGRANICZNE PRZEKAZY PIENIĘŻNE. Galicyjska dyrekcya poczt ogłasza:

Według reskryptu ministerstwa handlu z d. 4 b. m., najwyższa kwota, na jaką może opiewać obecnie przekaz do Bułgaryi, wynosi 400 leva, do Danii, Norwegii i Szwecyi 150 koronów, do Niemiec, Belgii i Warszawy z obszarem naczelnej komendy wschodu 300 marek, do Niederlandów 100 guldenów, do Szwajcaryi i Luksemburgu 200 franków, do Turcyi 1.000 piastrów. Przyjmowanie przesyłek powziątkowych i zleceń pocztowych do zagranicy zostało zastanowione.

CHODNIKI PLANTACYJNE w niektórych partyach domagają się szybkiej naprawy, na przykład boczny chodnik naprzeciw starostwa, pełen dziur i wybojów z wystającymi kamieniami. W lecie zarząd plant przystąpił do naprawy tych chodników, lecz z powodu braku robotników zdołano tylko ich część naprawić, reszta czeka lepszych czasów.

DROŻYZNA PARASOLI. Z powodu częstych deszczów, mimowoli nasuwają się przykre refleksye o tak potrzebnych w tej porze parasolach. Cóż, kiedy ten artykuł stał się teraz rzeczą bardzo kosztowną, a nawet ludzi bogatych będzie się poznawało na ulicy po — nowych parasolach. Kto nie zaszanował z dawniejszych czasów parasola, będzie musiał robić specyalne oszczędności w swoim budżecie, gdyż lepsze parasole kosztują już przeszło 100 K, a więc tyle, ile na przykład miesięczna pensya nauczyciela galicyjskiego wynosi.

KONFISKATA SŁONINY. Ekspozytura policyi w Podgórzu skonfiskowała wczoraj około 100 kilogramów słoniny i 30 kilogramów cykoryi, przeznaczonych do wywozu.

DOTKLIWA KRADZIEŻ. P. Ignacemu Torońskiemu, urzędnikowi prywatnemu, zamieszkałemu w Podgórzu przy ulicy Stromej l. 10, skradziono wczoraj rano w tramwaju, jadącym do Krakowa, z kieszeni złoty zegarek męski, wartości 600 K.

WYKRYCIE SZAJKI ZŁODZIEI KIESZONKOWYCH. Na dworcu kolejowym w Krakowie wykryto szajkę złodziejską, która już od dłuższego czasu kradła z wagonów kolejowych pod różnym walizy, torby i pakunki. Dochodzenia są w toku.

SKRADZIONE ŁUPY. We środę o godzinie 4—6 po południu będzie można oglądać w sali raportowej biura policyjnego przy ulicy Kanoniczej odebrane włamywaczom łupy, jak: ubrania, bieliznę i t. d.

ZWŁOKI ŻOŁNIERZA. W dniu 4 b. m. zauważono na prawym brzegu Wisły w Małym Płaszowie naprzeciw tak zwanej »Lasówki« wyrzucone z wody zwłoki mężczyzny, ubrane częścią w cywilną odzież, częścią w wojskową. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych legitymacyj, ani oznak, mogących służyć do bliższego rozpoznania nieboszczyka. Na ciele zauważono ślady obrażeń. Oględzin zwłok dokonał lekarz miejski w Podgórzu, dr Piórko, poczem przewieziono je do szpitala garnizonowego, gdzie się odbyła sekcya tych zwłok.

Z kraju.

PASKARSTWO W OŚWIĘCIMIU. Z Oświęcimia donoszą: Przeprowadzone dwudniowe rewizye u paskarzy oświęcimskich wywołały ogromne wrażenie. Oświęcim bowiem istotnie był gniazdem łańcuszkowego handlu, skąd wywożono towary na zachód do Niemiec. Rewizye były przeprowadzone zupełnie niespodziewanie. Najwięcej skonfiskowano sukna, oraz materyj na ubrania, następnie nici i płócien. Część towarów po orzeczeniu konfiskaty zostanie miejscowej ludności sprzedaną, resztę zabierze krajowy Zakład odzieżowy, który w pierwszym rzędzie uwzględni później przy rozdziale również ludność oświęcimską. Jak słychać, sąd powiatowy w Oświęcimiu rozpoczął już dochodzenia o lichwę towarową. Interesowani szukają tysiącznych sposobów, aby udowodnić, że towary nie pochodziły z paska lichwiarskiego. Skonfiskowano także pewnemu funkcyonaryuszowi starostwa 150 kilogramów zboża. W pewnych kołach ludności konfiskaty wywołały ogromne rozgoryczenie.

ELEKTROWNIA MIEJSKA W ZAKOPANEM. Zarząd gminy zakopiańskiej, przystępując do budowy elektrowni, wezwał hotele, pensyonaty i t. d., by do dnia 10 b. m. zgłaszały zapotrzebowanie elektryki.

NOWY SĄCZ, 4 września. (Niszczący żywioł. — Biura odzieżowe. — Włamania i kradzieże w permanencyi. — Poświęcenie kaplicy).

Nieuregulowany należycie Dunajec i nieobwałowany odpowiednio, w niespełna kilka tygodni po raz trzeci wylał w sobotę, 31 sierpnia. To, co tu i ówdzie ostało się z ziemiopłodów w nadbrzeżnych gminach po dwóch poprzednich wylewach — teraz zniszczone zostało doszczętnie.

Od kilku tygodni funkcyonują tu biura odzieżowe krajowego Zakładu odzieżowego. Jedno na miasto, którego kierownictwo prowadzi profesor Serafin, drugie na powiat pod kierownictwem dyrektora Urzędu pracy, p. Schifflera. Na pochwałę tych biur, względnie ich kierowników, zaznaczyć należy, że, nie ograniczając się tylko do badania zgłoszeń zapotrzebowania odzieży i obuwia i wydawania poświadczeń dla prywatnych handlów, dołożyli starań w kierunku utworzenia szatni ludowej i zaopatrzenia jej w odzież dla warstw ubogich po możliwych cenach. Prowadzenie szatni wzięła na siebie tutejsza »Składnica Kółek rolniczych«. Przed tygodniem do szatni tej z szatni krajowego Zakładu odzieżowego sprowadzono gotowych ubrań męskich, kobiecych i dziecinnych za kwotę 40 tysięcy koron. Nie jest to wiele, ale, jak na początek, bodaj zadatek na przyszłość. A na jaki wyzysk narażoną jest ludność szczególniej

uboga, potrzebująca odzieży, przekonał się w ostatnich dniach przybyły tu inspektor krajowego Zakładu odzieżowego ze Lwowa, p. Przylibski. Przeprowadzeniem inspekcyi po niektórych handlach jawnych wywołał istną panikę pomiędzy koncesyonowanymi i jawnymi zdziercami.

Życie obecnie staje się wprost niemożliwe. Czego nie zedrze handlarz, wojenny »kupiec«, lub inny »dobrodziej«, sprzedający artykuły codziennego użytku i środki spożywcze — zabiera »pan« złodziej. Dobiera się, gdzie uważa za najrentowniejsze dla siebie, bez względu na grożące mu niebezpieczeństwo. W Nowym Sączu i okolicy włamania i kradzieże odbywają się w permanencyi. Całe szpalty każdego numeru dziennika zapełniłoby się ich wyliczeniem. Należy zatem zanotować pokrótce tylko ważniejsze włamania i kradzieże z ostatnich kilku dni. Mianowicie włamanie i kradzież u radcy Wydziału powiatowego, Kobaka, bardzo znaczną kradzież w składzie futer Bielewicza i włamanie i kradzież, popełnione w pralni i magazynie jednego z tutejszych szpitali wojskowych. W tym ostatnim wypadku szkoda dochodzi blisko do 100.000 K.

W nowosądeckim szpitalu obrony krajowej, pozostającym pod kierownictwem Krakowianina, lekarza sztabowego dra Sikorskiego, znowu wprowadzono szereg ulepszeń wedle nowoczesnych wymagań, a do kompleksu budynków i t. p. przybyła wspaniała kaplica z pięknem urządzeniem, sprawionem kosztem sanitarnego personalu szpitala. Przed kilkoma dniami przy udziale komendanta dra Sikorskiego, grona lekarzy i licznego grona pań pielęgniarek, służby sanitarnej i kilkusetnej rzeszy chorych, dokonał uroczystego poświęcenia kaplicy kapelan O. ks. Jarosiński, Karmelita z Wadowic.

O KATEDRĘ LITERATURY POLSKIEJ. Ze Lwowa donoszą: Katedra literatury polskiej w uniwersytecie lwowskim znajduje się od dłuższego czasu w stanie prowizorycznym. W ostatnich latach zajmowali ją: profesor dr Bruchnalski i profesor dr Kallenbach. Po przeniesieniu się profesora Kallenbacha do Warszawy, a następnie do Krakowa, pozostali na posterunku jedynie pp.: Bruchnalski i docent dr Gubrynowicz. Obecnie, jak donoszą pisma, profesor Bruchnalski przenosi się z początkiem września na uniwersytet warszawski, tak, że katedra lwowska znowu zostaje opróżnioną. Jako następców wymieniają obecnie: dra Tadeusza Grabowskiego, nadzwyczajnego profesora z Krakowa i docenta dra Szyjkowskiego z Krakowa.

WALKA MAGISTRATU LWOWSKIEGO Z PASKARSTWEM. Po gorących dyskusyach na kilku ostatnich posiedzeniach Rady miejskiej we Lwowie, magistrat lwowski na ostatniej swej sesyi uczynił pierwszy krok w kierunku radykalnego tępienia lichwy aprowizacyjnej. Sądzono mianowicie sprawę Hersza Pordesa, fabrykanta mydła przy ulicy Żółkiewskiej, który dopuścił się oszustwa przy rozdziale mydła i nie był w stanie wyrachować się z wydanego towaru. Na interesie tym od marca do maja b. r. zarobić mógł Pordes około 160.000 K. Ukarano go grzywną w kwocie 20.000 K, oraz sprawę odstąpiono prokuratoryi państwa.

Podobnie Piotr Zucker, właściciel fabryki marmelady, pobrawszy około półtora wagona cukru na wyrób marmelady, nie wyrachował się z wyprodukowanej marmelady, cukier, zamiast na cele fabryczne, poszedł w handel łańcuszkowy. Ukarano go grzywną 10.000 K i sprawę również odstąpiono prokuratoryi.

Magistrat lwowski prowadzi dochodzenia jeszcze w kilku innych sprawach o grube przewinienia w dziale aprowizacyi ze strony kupców i przemysłowców, którzy nie przestrzegali obowiązujących przepisów.

CELIBAT GRECKO-KATOLICKICH KSIĘŻY W GALICYI. Jak donosi pismo »Depesza Lwowska« na podstawie informacyi z konsystorza grecko-katolickiego, metropolita hr. Szeptycki zaprowadza już teraz celibat wśród duchowieństwa grecko-katolickiego w Galicyi, przeciw wprowadzeniu którego tak bardzo przed wojną oponowali księża ruscy.

W organie konsystorza »Wistnyku« już tymi dniami pojawi się zarządzenie metropolity tej treści, że z początkiem roku uniwersyteckiego 1918—1919, a zatem od października b. r. na pierwszy rok teologii do seminaryum duchownego będzie połowa słuchaczów teologii tylko takich przyjęta, którzy złożą deklaracyę pisemną, że po ukończeniu teologii pozostaną w stanie bezżennym. Druga połowa alumnów z pierwszego roku będzie zwolnioną od złożenia takiej deklaracyi.

WIEŚ SKAZANA NA WYMARCIE. Do »Kuryera Lwowskiego« piszą z Tarnopola o tragicznym losie polskiej wsi Seredyńce, położonej o dwa kilometry od Cebrowa. Wieś ta podczas bitew zniknęła zupełnie z powierzchni ziemi. Widzowi przedstawia się grozą przejmujący obraz. Tam, gdzie przed wojną stały piękne i zasobne zabudowania gospodarskie, dziś sterczą już tylko niewyraźne ruiny, lub rosną chwasty; trudno zoryentować się, gdzie przed tem stały budynki. Mieszkańcy tej wsi, przez którą przechodzą rowy strzeleckie, zostali przymusowo ewakuowani do Czech. Po długiej i bolesnej tułaczce, powrócili do rodzinnej wioski, która, niestety, dzisiaj już tylko jako nazwa istnieje; nie zastali prawie śladu ze swoich siedzib. Na domiar nieszczęścia, bez dachu nad głową, stanęli jeszcze wobec okropnego widma głodu z braku jakichkolwiek środków do życia, powrócili bowiem dopiero w bieżącym roku i to bardzo późną wiosną, gdyż powrócić wcześniej nie było im wolno. Nadto w sześć tygodni od chwili powrotu wstrzymano im wypłatę zasiłków ewakuacyjnych, wobec czego ludzie ci giną wprost z głodu i nędzy. Żadne władze o nich nie myślą i nie troszczą się. W zimie mieszkańcom byłych Seredyniec grozi po prostu śmierć z głodu i chłodu.

Z Królestwa Polskiego.

WYMIERANIE DZIECI W KRÓLESTWIE POLSKIEM. Piotrkowski »Dziennik Narodowy« w dłuższym artykule czyni rozważania na podstawie statystyki parafialnej urodzin i zgonów w Piotrkowie i podaje przerażające zaiste szczegóły tej statystyki, tyczące się śmiertelności dzieci. Ze zmarłych w Piotrkowie dzieci przypada: poniżej roku 16 (prawie 18 procent), do lat 10-ciu 18 (przeszło 20 procent). Razem śmiertelność dzieci w piotrkowskiej parafii katolickiej wynosi 34 procent, a jeżeli doliczymy do tego młodzież szkolną w wieku do lat 20, to otrzyma się cyfrę 42 procent. Prawie połowę umierających stanowią ludzie, którzy dopiero się przygotowują do życia. Ubywa przyszłość narodu — młodzież.

I nie wybija jej jakaś epidemia doraźna. Wybija ją nędza, głód i to, co idzie za nędzą: gruźlica, która szerzy się w Piotrkowie po prostu z zastraszającą siłą. Oczywiście Piotrków nie stanowi wyjątku. Przeciwnie, to miasto większe, a nie fabryczne, więc nie posiadające najniehygieniczniej żyjącej ludności robotniczej. — Miasto dość uporządkowane, ma lepsze może warunki zdrowotne, niż małe miasta i okolice Królestwa Polskiego. Stąd wniosek, że tak samo przeciętnie, jak w Piotrkowie, wymierają dzieci i młodzież w Królestwie Polskiem.

EMIGRACYA Z WARSZAWY DO ROSYI. Obecnie w Warszawie objawił się pewien pęd w kierunku wyjazdu do Rosyi, jak stwierdzają dzienniki warszawskie. Wśród wyjeżdżających do Rosyi osób, które wyjednywają przepustki w biurze prezydyum policyi, znajdują się także Polacy, urodzeni w Rosyi, lub posiadający tam rodziny, krewnych i majątki. Wśród emigrantów polskich znajdują się tacy, którzy udają się w drogę w perspektywie zarobienia »coś« na bolszewiźmie, wśród tych ostatnich jest znaczny procent żydów. Rosyanie niechętnie opuszczają Polskę, dowodem czego, że w pierwszej partyi wyjeżdżających Rosyan, wyprawionych za pośrednictwem rosyjskiego Towarzystwa dobroczynności, na wyjazd zapisało się z pośród nich 50 osób, a wyjechało zaś 45. Większość oznajmia, że powróci do Rosyi tylko po obaleniu bolszewików, a do tej pory czują się bezpieczniej w Polsce.

NIEPOŻĄDANI GOŚCIE. »Ziemia Lubelska« donosi: Wśród powracających teraz tłumnie z Rosyi uchodźców, znajduje się mnóstwo przestępców, którzy siedzieli w więzieniach lubelskich za kradzież. Rosyanie zabrali ich z sobą w głąb Rosyi, a teraz wszyscy oni powracają do domowych pieleszy, czynią zaś to skwapliwiej jeszcze, niż wszelkie inne kategorye uchodźczej ludności.

Ze świata.

PODRÓŻ DZIAŁACZA SŁOWIEŃSKIEGO DO ZIEM POLSKICH. Były prezes »Malicy Słowieńskiej« i jeden z najruchliwszych działaczów kulturalnych na słowiańskiem południu, profesor dr Fran. Ilesić, uda się z początkiem września do Polski, aby, jak sam oświadcza, »odwiedzić ziemię i lud bohaterskiego narodu polskiego«. Ilesić jest znany, jako gorący przyjaciel Polaków, o których często pisał serdeczne artykuły do »Słowen. Narodu«.

»DOM POLSKI« W WIEDNIU. Ukazało się sprawozdanie tej tak bardzo godnej poparcia instytucyi. »Dom Polski« w Wiedniu nabył swego czasu ks. kanonik J. Łukaszkiewicz i zaintabulował, jako własność »Polskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej« w Wiedniu. Chcąc zabezpieczyć posiadanie tej realności (mającej dziś wartość ćwierć miliona koron) narodowi, walne zgromadzenie dnia 27 maja 1914 roku uchwaliło z majątku ruchomego i nieruchomego utworzyć fundacyę »Dom Polski«, która nie może być sprzedaną. Od dnia 1 czerwca 1917 roku rozpoczęła kuratorya »Domu Polskiego« swoją pracę i według aktu fundacyjnego zamknęła pierwszy rok swej czynności z końcem czerwca 1918 r. Kuratorya spłaciła dług i złożyła w pocztowej Kasie oszczędności z końcem czerwca 9.972 K. W myśl aktu fundacyjnego, rozdzieliło kuratoryum kilka stypendyów po 400 K i kilka zapomóg po 100 K między słuchaczów uniwersytetu, akademii ziemiańskiej, akademii eksportowej, akademii handlowej i słuchaczów szkoły sztuk pięknych. Nadto w zimie dano zapomogę 37 dzieciom szkolnym na ciepłe ubranie, a w czerwcu 1918 roku na wyjazd do Galicyi na kolonie wakacyjne 24 dzieciom. Obecnie zarządza kuratoryum fundacyą imienia ministra Ziemiałkowskiego. Kapitał tej fundacyi 20.000 K zaintabulowany jest, jako dług na realności »Domu Polskiego«. Drugą fundacyę 10.000 K oddał w zarząd kuratoryi ks. kanonik J. Łukaszkiewicz. Musi się jednak »Dom Polksi« oczyścić z długów, kończy kuratorya swoje sprawozdanie.

REPERTOAR OPERETKI.

W niedzielę, dnia 8 b. m., po południu: »Baron Kimmel«; wieczorem: »Księżniczka czardasza«.

TEATR TURSKIEGO NA PROWINCYI.

»Miłostki wojenne«. Nowość!

W Samborze 9 września.
W Drohobyczu 10 września.
W Borysławiu 11 września.
W Stryju 12 września.
W Stanisławowie 13 września.

MARYA SAWICKA prosi syna Maryana Sawickiego, słuchacza z IV roku medycyny w Saratowie, by dał wiadomość o sobie. Jesteśmy zdrowe. O śmierci Edzia wiem. Upraszam pisma rosyjskie i polskie o przedruk.

Walki we Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 8 września.

Urzędowo ogłaszają dnia 7 bm. wieczorem: **Po obu stronach drogi Peronne—Cambrai potyczki straży tylnych przed naszemi nowemi stanowiskami.**

Lokalne walki między Ailette a Aisną.

Henderson — premierem.

(Telefonem).

Wiedeń, 8 września.

»N. W. Abendblatt« donosi z Berna: »Manchester Guardian« podnosi, że przywódca robotników angielskich **Henderson wejść może po wyborach do parlamentu z 400 zwolennikami i zostać może prezydentem ministrów, poczem zawarłby rychło pokój.**

Ruch pacyfistyczny szerzy się już także wśród stronnictwa liberalnego.

Ekspedycya karna na Petersburg.

Sztokholm, 8 września.

Donoszą z Moskwy, że **Anglia podjęła kroki u wszystkich państw sprzymierzonych, aby ze względu na wypadki, rozgrywające się w Petersburgu, wysłać tam karną ekspedycyę.** W portach, zajętych przez Anglię, ma się wysadzić większe siły wojskowe a nadto uzbroić chłopów w broń i amunicyę, poczem **przyjdzie do skutku wyprawa na Petersburg.**

Teror w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Moskwa, 8 września.

Czerwony terror trwa dalej we wszystkich miastach. **Wiele osób skazano na śmierć, wyroki wykonano.**

Nowy wspólny minister skarbu.

(Telefonem).

Wiedeń, 8 września.

»Deutsch-Böhm. Corresp.« donosi, że wspólnym ministrem skarbu będzie szef sekcyi tego ministerstwa Kuh-Chrobak.

Wyjazd amb. Czernina do Wiednia.

(Telefonem).

Wiedeń, 8 września.

»Die Zeit« donosi z Sofii: Austro-węgierski ambasador hr. Czernin wyjechał do Wiednia pociągiem wojskowym, nie czekając na pociąg bałkański. Hr. Czernin zabawi w Wiedniu kilka dni.

Poseł Mastalka.

(Telefonem).

Wiedeń, 8 września.

Prezydyum Związku czeskiego wezwało pos. Mastalkę do cofnięcia rezygnacyi z mandatu poselskiego. Pos. Mastalka uczynił zadość temu żądaniu.

Kongres socyalistów włoskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Chiasso, 8 września.

Kongres socyalistyczny w Rzymie został po przyjęciu szeregu rezolucyj zamknięty. Rezolucye te wyrażają zgodę na linię wytyczne polityki kierownictwa stronnictwa zarówno polityki wewnętrznej, jak i polityki zewnętrznej, oraz pochwalają stanowisko pisma partyjnego »Avanti«. Natomiast wyrażają rezolucye naganę dla frakcyi parlamentarnej stronnictwa z powodu zbyt małej energii, objawianej w opozycyi oraz słabego kontaktu z kierownictwem stronnictwa i masami ludności. Wyrażono wreszcie solidarność z członkami stronnictwa, znajdującymi się obecnie w więzieniu.

Przygotowania do wyboru prezydenta Stanów Zjednoczonych.

(Telefonem).

Genewa, 8 września.

»N. York Herald« donosi, że przeciwnicy Wilsona czynią już przygotowania do walki wyborczej o prezydenturę Unii. Największe szanse wyboru ma były ambasador amerykański w Berlinie Gerard. Kandydować będzie też naturalnie i Wilson.

Czwórprzymierze wobec Lenina.

(Telefonem).

Wiedeń, 8 września.

»Die Zeit« donosi z Berlina: Rządy czwórprzymierza wyraziły Leninowi współczucie z powodu wykonanego na niego zamachu, prosząc o nadsyłanie im wiadomości o stanie jego zdrowia.

Strajk na Śląsku i Morawach.

(Telefonem).

Wiedeń, 8 września.

Wiceprezydent Izby posłów pos. Tuzar otrzymał wczoraj z Mor. Ostrawy od pos. Prokesza telegram z prośbą o bezzwłoczną interwencyę u ministra wojny i u prezydenta ministrów w kierunku zaniechania zarządzeń wojskowych, stosowanych wobec strajkujących robotników węglowych. Zarządzenia te wywołują bowiem ogromne rozgoryczenie. Dotąd strajkuje w Mor. Ostrawie, Swinowie, Witkowicach, Opawie, Boguminie i Frysztaku **50.000 robotników.**

Eksplozya w bawarskiej fabryce amunicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Monachium, 8 września.

Bawarskie ministeryum wojny donosi, że **wczoraj nastąpiła w fabryce prochu Franciszka Winterchollera w Thansau o godz. 10 rano eksplozya**, którą należy przypisać dotychczas niewyjaśnionym przyczynom techniczno-ruchowym. Poza szkodą materyalną **były także ofiary w ludziach.**

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 8 września.

CHOLERA W GALICYI.

Wiedeń. Według dodatkowego sprawozdania z 4 września stwierdzono w Krasnem, powiat Złoczów, **jeden wypadek cholery azyatyckiej** u osoby, przybyłej z Rosyi.

SKOROPADSKI W BERLINIE.

Wilhelmshöhe. Hetman Ukrainy Skoropadski został wczoraj przyjęty przez cesarza Wilhelma i był następnie na śniadaniu u cesarza.

Wilhelmshöhe. Podczas śniadania, wydanego na cześć hetmana Skoropadskiego, cesarz Wilhelm wygłosił toast, w którym powiedział, że wojna wywołana przez machinacye koalicyi a przedłużana przez mocarstwa zachodnie, mimo że widzą niemożliwość osiągnięcia swych celów, zadała także Ukrainie ciężkie rany. — Ukraina zwróciła się do Niemiec z prośbą, by dopomódz jej do odbudowy państwa. Niemcy chętnie podały jej do tego rękę. Rząd niemiecki jako też rządy sprzymierzeńców Niemiec objęły zadanie stworzenia międzynarodowej podstawy do budowy państwa. Współdziałały także i armie, by przywrócić krajowi spokój. We wszystkich tych pracach brał udział hetman. Pozostaje jeszcze wiele do zrobienia, lecz stosunki pod rządami hetmana umacniają się. Na jego zdrowie wznosi cesarz kielich.

Hetman odpowiedział w języku ukraińskim: Dziękuję za wielce łaskawe słowa cesarza, które znajdą głęboki oddźwięk w całej Ukrainie. Łaskawe przyjęcie przez cesarza niemieckiego powita cały naród ukraiński jako znak przychylności cesarza dla młodej Ukrainy. Zakończył wyrażeniem nadziei, że węzły między państwem niemieckiem a Ukrainą coraz bardziej się zacieśnią i wzniósł zdrowie cesarza niemieckiego.

NOWY PREZ. REPUBLIKI CHIŃSKIEJ.

Pekin. Doniesienie ag. Havasa. Haim Chem Chang został znaczną większością wybrany prezydentem republiki chińskiej. Wybór wiceprezydentów odłożono na czas późniejszy.

NIEUDAŁY ZAMACH STANU W CHINACH.

Amsterdam. »Allgemeen Handelsblad« donosi za »Timesem« z Pekinu, że w dniu 25-go sierpnia nie powiodła się ponowna próba przywrócenia monarchii.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Stanisław Łukaszewicz

maturzysta III. Gimn. w Krakowie, jednoroczny ochotnik,

w 19-tym roku życia zginął na froncie włoskim dnia 11-go lipca 1918 w Val Vecchia powiat Asiago, gdzie tymczasowo został pochowany.

Nabożeństwo żałobne

odprawionem zostanie we środę dnia 11 września 1918 r. o godzinie 9-tej rano w kościele św. Floryana na Kleparzu, na które w ciężkim smutku i żalu pogrążeni rodzice i bracia zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p. Maryi z Chmurów Skibowej, nauczycielki w Sokołowie, a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, Nauczycielstwu i Dziatwie szkolnej, składam serdeczne »Bóg zapłać«.

Sokołów, dnia 4 września 1918 r.

Józef Skiba, c. i k. podporucznik.

Podziękowanie.

Poczuwam się do obowiązku złożyć najgorętsze podziękowanie WPanu Drowi Tadeuszowi Meyslowi, lekarzowi miejskiemu w Sokołowie, za troskliwą i bezinteresowną opiekę w czasie długiej i ciężkiej choroby żony mojej ś. p. Maryi.

Sokołów, dnia 4 września 1918 r.

Józef Skiba, c. i k. podporucznik.

Kasyerka

na pół dnia potrzebna do fabryki wyrobów cukierniczych Józefa Siermontowskiego w Krakowie, ulica Bracka. 10066 2 3

Agronom

z akademickiem wykształceniem, Królewiak, wieloletnią praktyką, przyjmie posadę dyrektora lub administratora dóbr. Na żądanie złoży kancyę. Adres: I. Z. poste restante Stryj. 9904 4 6

Poszukuje się

na wieś korepetytora katolika, na cały rok szkolny do ucznia IV kl. gimn. realnego i dziewczynki I kl. gimn. real. Wynagrodzenie miesięcznie koron 150 i całe utrzymanie (przy dobrze zdanym egzaminie remuneracya. Strobschneider, Horyniec, Galicya. 9900

Poszukuje się do kupna

gospodarstwa wiejskiego, składającego się z kilku morgów pola ornego oraz ogrodu wraz z budynkiem mieszkalnym, i z inwentarzem żywym i martwym w samym Krakowie lub w pobliżu. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod Kupno wiejskie. 9850 3 4

Wydzierżawię

lub kupię dom z ogrodem w Wielkim Krakowie. Zgłoszenia pod „Dzierżawa" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9839 3 8

Willa

piętrowa, o 12 pokojach, 600 sążni, z ogrodem, stajnią, wozownią, w zdrowej dzielnicy, przy linii tramwajowej, okazyjnie do sprzedania. Biuro J. Ropski, ul. Szewska l. 5. Potrzebna gotówka 250.000 K. Cena 520.000 K. 9874 4 5

Samodzielny magazynier

Polak, kawaler, lat 23, poszukuje posady. Może pracować w magazynie, warsztacie, najchętniej przyjmie posadę w kancelaryi dóbr ziemskich. Zgłoszenia z podaniem warunków: k. u. k. Förderbahn Enhet, Miechów, Piotr Oleśński dla B. L. M. 9879 2 2

Panna

inteligentna, biegle pisząca na maszynie, znajdzie posadę zaraz. Zgłoszenia pod E. P. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9865 3 3

Fotograficzne aparaty

klisze, papiery, biżuterya, powiększenia, retusz, kopiowanie, poleca „Technicum", Lwów, ul. Jabłonowskich l. 2. 9581 7 10

Angielka

młoda, dobrze polecona, poszukuje posady przez Biuro Matyldy Kremer, Kraków, ul. Kochanowskiego l. 12, od godz. 2—3 po poł. 9870 3 3

Do wydzierżawienia

10 morgów gruntu ornego, dom z przynależnościami, koncesya na wyszynk piwa i sprzedaż wódek, trafika w okolicy Wieliczki, 3 km od kolei oddalone. Wiadomość: Finkelstein, Kraków, ul. 5 Listopada 31. 9750 9 10

Ważne dla aptek i drogeryj!

Wszelkie środki kosmetyczne i przybory toaletowe tylko hurtownie poleca Hurtowny skład przyborów toaletowych

A. Windholz

Kraków, ul. Łobzowska 5. 9798 3 10

Do sprzedania

kamienica III-piętrowa w Rynku głównym, majątek leżący przeszło 1000 morgowy w zachodniej Galicyi. Wiadomość w kancelaryi adwokackiej, ul. Grodzka l. 1, codziennie od g. 5 do 6. 9815 2 3

Czeskie pierze

1 kg. białego, dartego 18 K, 25 K
„ szarego 10 K, 15 K
„ białego niedartego 8 K, 14 K

przesyła w 5 kg. paczkach za zaliczką Anna Haldeková, Praga Benediktská 1. 9851 2 2

Meble biurowe

pulpity zwijane
pulpity płaskie
registratury
kartoteki

szybko do dostarczenia ma Tow. organizacyjne z o. por. Reform, Praga V., Mikulášská 9

Zastępcy potrzebni. 9535 8 3

RETUSZERA

lub retuszerkę (pozytywny) przyjmie zaraz lub od 15 b. m. Zakład fotograficzny

KUCZYNSKIEGO

Kraków, Rynek, Pałac Spiski. 9986 3 3

Rodzina (chrześć.)

która odnajmie od paźdz. 2 pokoje umeblowane ze wspólną kuchnią lub utrzymaniem, otrzymywać będzie tanio prowianty i naftę. Wiadomość w sklepie Tow. popierania przemysłu kobiecego, ul. Szewska 2. 9948 3 3

Języki:

Angielski Francuski Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 10 koron miesięcznie.

Instytut Ausona ul. Szewska 17.

9513 13 0

W każdym czasie

wynajmę 2 lub 3 pokoje umeblowane z kuchnią i przynależnościami na czas dłuższy. Elektryka lub gaz. Uszkodzenie mebli jest wykluczone. Tylko w dziel. IV, przy ul. od strony plant. Zgłoszenia pod 1922 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9929 4 10

BECZKI

z nafty, oleju, smołowca (teru), zakupuje firma Jan Godzicki, Kraków, ul. Dietlowska l. 30. 9938 4 5

Poszukuję mieszkania

za wynagrodzeniem, 2—4 pokoi z przynależnościami, z komfortem, od 1 października. Wiadomość: Mikulski, Kraków, ul. św. Krzyża l. 23. 9911 3 7

Dostarczam w większych ilościach:

przybrań, resztek, koronek, pasmanteryj

wstawek 200 m	80 K
wytwornych haftów jedwabnych 50 m	80 „
prawdz. wstawek kleckowych 50 m	100 „
prawdziwych kleckowych narożników do poduszek 24 szt.	50 „
kołnierzy koronkowych i żabotów 20 szt.	50 „
welonek modn. 12 szt.	20 „
pończoch jedwabn. 12 par	500 „
sznurowadeł jedwabnych 24 szt.	15
6 skórek na podeszwę	30 „
6 pięknych skórek na garnitury futrzane	90 „
garnit. futrzanych dla dzieci 70 do	200 „
futer damskich Alaska, garniturów lisich	1350 „
damskich pelerynsealskinowych 300 —	600 „
materyj jedwabnych we wszelkich barwach, podw. szer. mtr	90 „
kapeluszy dziecięcych i damskich, sortow., 6 szt.	80 „
boa strusich eleg., m	24 „
nici maszyn 150 m 12 szpulek	100 „
przędzy szydełkowej 10 wielkich kłębków	90 „
skórzanych ochraniaczy podeszew 20 paczek	15 „
podeszew skórzanych sortow. 6 par	30 „
futrzanych wkładek do obuwia, 6 par sort.	18 „
czarnej pasty do obuwia 24 pud.	15 „
sznurowadeł skórzanych sort. 100 szt.	40 „
sznurowadeł z celulozy 12 tuz.	24 „
żelaznych ochraniaczy podeszew, nowych, 100 szt.	30 „
żelaznych ochraniaczy podeszew 100 kartonów	40 „
obcasów żelaznych 50 par	25 „
sztyftów żel. do obcasów kilo	15 „
odpadków skóry łuszczonej 10 kilo	50 „
odpadków skóry na wierzchy 10 kilo	60 „
odpadków skóry grzbietowej 5 kilo	60 „
kołków dla szewców 5 kilo	35 „
gwoździ do przybijania podeszew	6 „
sandałów sort. 12 par	50 „
pantofli słomianych, sortow., we wszelkich wielkościach 12 par	36 „
Patent. kleszczyków 5,000 szt.	20 „
kino kiesz. z 50 obrazami 6 szt.	18 „
zwierciadełek kieszonk. 24 szt.	12 „
artykułów wojskowych pokupnych 100 szt.	35 „
szlawek dla dzieci 50 szt.	25 „
noży i widelcy 6 par	40 „
łyżek 12 szt.	15 „
łyżeczek do kawy posrebrz. 12 szt.	18 „
guzików nacisk. ze sprężyn. 5 gros	30 „
kłódek 12 szt	20 „
zapalniczek benz. 12 szt.	30 „
krzemieni do krzesania ognia 100 szt.	80 „

dostarcza za zadatkiem i reszty za zaliczką

Ottokar Roth,

Karlsbad, Czechy.

Przyjmuję też towary na zamianę. 9577 2 4

!WAŻNE!

We własnym interesie każdego leży zainteresowanie się

pasem transmisyjnym „ASTA"

ze specyalnego materyału drutowego, pokrytego trwałą skórą, gdyż temuż nie mogą się równać żadne inne istniejące zastępcze pasy transmisyjne tak co do jakości, jakoteż i ceny.

Generalny zastępca na Galicyę i Bukowinę

HENRYK BORTHEIMER, Kraków, ul. św. Tomasza l. 8.

Na żądanie wysyłam prospekty. 10087 2 4

Prywatne gimnazyum żeńskie w Drohobyczu, ul. Mickiewicza 3, I p., rozpisuje

konkurs

na posady nauczycielskie dla przyrody i języka francuskiego z pensyą miesięczną 600 koron, od 1 września b. r. — Mogą być siły żeńskie. 9987 3 3

Zdolny masażysta

wolny od wojska, z długoletnią praktyką, poszukuje posady. Jan Pletnia, Przetakówka, Nowy Sącz. 9969

2 lub więcej

umeblowanych pokoi z kuchnią wynajmę zaraz i dam dobre wynagrodzenie za wyszukanie. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **1547.** 10025 2 3

Przyjmuję

cukier biały i żółty do przerabiania na cukierki paszkowe (dropsy), słodowe i tafle słodowe. Mniej niż 5 kg nie przyjmuję. Bliższych informacyj udzielam osobiście lub listownie we własnym sklepie w Podgórzu, ul. Kraszewskiego l. 5, Wanda Wesołowska. 9994 3 6

Poszukuje się

uzdolnionej panny do sklepu masarskiego. Wiadomość w sklepie J. K. Kurkiewicza, ul. Grodzka l. 7. 9989 2 6

Przyjmę

2 panienki

z domów obywatelskich na utrzymanie: troskliwa opieka, konwersacya niemiecka, fortepian. J. Tuziakowa, Kraków, ul. Retoryka 3, od godz. 11—3. 9991 3 3

Mundur urzędnika

galowy, płaszcz i handa do poprzez, prawie nowe, ubranie frakowe. Zgłoszenia list. pod B. S. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9977 3 3

Kupię

kilka par walcy do wyrobu cukierków, jak również poszukuję prasy do cięcia karmelków. Poszukuję także do kupna większej ilości gotowych etykiet do zawijania karmelków, lub zamówię je podług załączonego wzoru z rychłą dostawą. Zgłoszenia: Stefan Postawka, Podgórze, ul. Dąbrowskiego l. 3. 9993 3 3

Poszukujemy

od 1 października: klucznicy, maszynisty do tartaku, gorzelnika i urzędnika kancelaryjnego ze szkołą lub kursem handlowym i kilkoletnią praktyką, zaraz. — Zgłoszenia przesyłać pod adresem: Zarząd dóbr Czudec (poczta Czudec). Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 9910 2 6

Maszynki do mięsa! System amerykański,

5, pocynkowane, z nożami stalowemi, cena 60 kor. za sztukę bez opłaty i opakowania.



AGRARIA

Towarzystwo handlowe z ogr. por. WIEDEŃ IV., Rechte Wienzeile 1. Ostrzeżenie! Nie kupować żadnych emaliowanych maszynek do mięsa, z których glazura odpada! Nie kupować żadnych maszynek do mięsa z nożami z lanego żelaza, które się wnet łamią, lecz kupować tylko nasze maszynki do mięsa „Agraria" z 1. nożami stalowemi, za co się ręczy.

Zamówienie. (Wypełnić wyraźnie, wyciąć, włożyć do koperty i zaraz odesłać).

Do Towarzystwa handlowego z ogr. por. „Agraria", Wiedeń IV., Rechte Wienzeile 1. Na podstawie Waszego ogłoszenia w „Nowej Reformie" zamawiam ..... sztuk maszynek do mięsa „Agraria", 5, z nożami stalowemi po cenie 60 K za sztukę, bez opłaty i opakowania, za zaliczką. Kwotę K ..... posyłam jako zadatek. Nazwisko. Adres.

9847 2 2

Dzierżawcy lub zarządcy samodzielnego

poszukuje się do majątku ziemskiego o obszarze 400 morgów roli, 260 morgów lasu — koło Lwowa. — Wymagane dobre polecenia i znajomość języka ruskiego.

Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Rolnik 2" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9869 3 3

Najlepszą namiastką

nadającą się do gruntownego czyszczenia, jest

toaletowe mydło kwiatowe

pachnące, elegancko adjustowane, w pudełkach po 30 kawałków 20 K opłatnie po otrzymaniu należytości

Józef Guckenthaler & Co,

Osijek, Slawonia. 8295 6 6

HYBERNSKA 2. PRAGA II, HYBERNSKA 2.

HOTEL DE SAXE

ODDAWNA ZNANY DOM PIERWSZORZĘDNY

W ŚRÓDMIEŚCIU

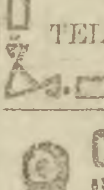
W BEZPOŚREDNIEJ BLISKOŚCI DWORCÓW.

POKOJE Z ŁAZIENKAMI NA WSZYSTKICH PIĘTRACH. 9972 2 2

WINDA OSOBOWA. ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE.

RESTAURACYA W PEŁNYM RUCHU.

TELEFON 1908. ADRES TELEGR.: SAXEHOTEL



Cudowny przyrząd do szycia tylko K 4.90

stębnuje szybko jak maszyna do szycia. Najlepszy wynalazek, aby każdy łatał i szył sam skórę, podarte obuwie, uprząż na konie, koce, wory, jak również materye i suknie wszelkiego rodzaju. Zupełne poręczenie. Cena kompletnego przyrządu z nicią, 4 różnemi igłami i sposobem użycia za 1 sztukę K 4.90, 3 sztuki — K 13.50. Wysyła za zaliczką M. Swoboda, Wiedeń, XII/2, Hiessgasse 13—37. 6909 5 5

WIELKIE ILOŚCI

młynków śrutowników oryg. „Becka"
młynki do maku i korzeni
maszynki do mięsa, pocynowane Nr 5
prasy do owoców i inne pocynowane, nie nitowane
trzepaczki do dywanów
kórki na osełki do kos pocynowane

poleca 9518 3 3

Künzel & Wagner

Wiedeń V., Margarethenstrasse 100.

Najpiękniejsze oblicze!

Przez zupełnie nowy, cudowny wynalazek udało się w końcu w kilku dniach usuwać bez śladu wszystkie piegi, trądziki, pryszcze, zmarszczki, jakoteż czerwoność nosa i twarzy. **Zupełne poręczenie! Prawne zastrzeżenie!** Rzecz zdumiewająca w najwyższy sposób. Skóra staje się natychmiast miękka i młodociano świeża, fałdy się wyrównują, i jest się olśniewająco piękną i młodą i przez to szczęśliwą. Tysiące dobrowolnych podziękowań ze wszystkich krajów! Przez najsłynniejszych lekarzy fachowych wynalazek ten uznany za świetny. Napisać zaraz pod adresem: L. Decker, Wiedeń 56, Fach 19. Abt. 24. a otrzyma się tę cudowną receptę wraz ze wskazówką zupełnie zadarmo. Marka na odpowiedź wymagana.

2485 28 52

Nowe czeskie PIERZE GĘSIE

dartych 1 kg: białego I. puchu K 45·—, wybornych białych z puchem K 26·—, detto II. gatunek K 17·—, szarego puchu K 26·—, szarych pierzy K 10·—; **niedartych 1 kg:** białych I. gatunku K 10·—, detto II. gatunku K 7·—

9838 2 2 wysyła za zaliczką

IRMA HALDEK

Praga-Smichov, ul. Kinskyego 1.

Potrzebni zastępcy do dalszej sprzedaży prywatnym obiorcom.

Swędzenie, liszaje, świerzb

usuwa bardzo szybko oryginalna, prawnie chroniona „Skaboform", „Brunatna maść" Dra Flesch'a. Nie brudzi, zupełnie bezwonna. Słoik na próbę 3 K — h, wielki słoik 8 K, porcya familijna 12 K. Uważać na znak ochronny „Skaboform". 1798 75 0

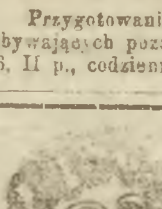
Składy główne: Lwów: apteka Szymona Hay, nadw. dostawcy; Kraków: apteka „pod Białym orłem", Rynek główny A.-B., 45; apteka „pod Złotym orłem" Wilhelma Ehrlicha, ul. Krakowska 11; Przemyśl: c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; Jarosław: apteka „pod Czarnym orłem" Józefa Bohma; Tarnów: apteka obwodowa J. Mialowskiego; Drohobycz: apteka „pod Opatrznością" G. F. Tobiaszka; Kołomyja: apteka obwodowa Dra Stefana Szinzla; Nowy Sącz: apteka Marcina Gorzeckiego. Skład główny dla Rzeszowa i okolicy: c. k. Apteka Obwodowa.

Kursy przygotowawcze do egzaminów uniwersyteckich na wydziale filozoficznym

„Philosophia"

ul. Grodzka 36, II p.

Przygotowania dokonuje się ustnie i drogą pisemną dla osób, przebywających poza Krakowem. Informacyj udziela się: ul. Grodzka l. 36, II p., codziennie od godz. 6—7 wieczorem. 9976 4 5



Usuwa wszelkie nieczystości skóry, wpływa w wysokim stopniu korzystnie na piękność

Tylko idealna piękność

prowadzi do szczęścia.

Napisać zaraz, by przysłano zadarmo moją podług Dra Idelsona poprawioną metodę, pod adresem: A. Jellinek, Wiedeń, 16 Fach 37 Abtlg. 56. 5270 25 0

Marka na odpowiedź pożądana.

Fabryka pieców kaflowych

przyjmuje zamówienia na piece, kuchnie nowe, przeróbki i reperacye, w miejscu i na prowincyi, z gwarancyą.

W. Wojtyga, Kraków, Zakrzówek. 9466 6 6

STERNA

Zakład naukowy i wychowawczy dla dziewcząt

Wiedeń, I., Werdertorgasse 12.

Pierwszorzędny pensyonat dla dziewcząt. Szkoła uzupełniająca; Szkoła ludowa. Lyceum publiczne. Świadectwa są ważne na równi z państwowemi. Osobliwe kształcenie w muzyce i w obcych językach. Przygotowanie do egzaminu państwowego z muzyki. Pierwszorzędne polecenia. Wyborne, obfite żywienie zapewnione.

Rok założenia 1866. Prospekty na żądanie.

Telefon międzymiastowy 23827. 7421 6 9

Nowo założony Wiedeński skład futer

pierwszorzędna wiedeńska pracownia kuśnierska, wykonuje futra damskie, męskie oraz wszelkie reperacye po nader przystępnych cenach.

Paul Halgera, Kraków, Grodzka 42, w podworcu,

w domu gdzie kawiarnia „Elitó". 100 6 10

Krem liliowy na skórę Silve

Słoik szklany 80 h i 2·50 K
tubka 1 K i 1·20 K

Niezbędny dla pielęgnowania twarzy i rąk. 85 54

W aptekach, drogeryach i perfumeryach Fabryka „Silva", Wiedeń, XVII

OPAKOWAŃ

wszelkiego rodzaju

szczególnie pudełek na pastę do obuwia, wazelinę i t. d., beczek przewozowych wszelkiego rodzaju

dostarcza

w pierwszorzędnem wykonaniu i w wielkich ilościach

Ad. Löwy & Sohn

fabryka wyrobów żelaznych i blaszanych, Wiedeń, X., Absberggasse 17. 10181

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze, Karol Pisnacz, Wiedeń, II., Praterstrasse 7 — hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Porozum. korresp. w języku niem. 36 97 0

Kilka kamienic, will i parcel

ma do sprzedania

J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.

Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2248

Codzień świeże zgłoszenia. 8 84 11 15

SIGORIN

niszczy zdumiewająco szybko 7424 34 0

PLUSKWY

Flaszka na próbę 4 K, wielka flaszka 10 K, strzykawka 2 K. Dostać można w aptekach i drogeryach.

Główny skład na Austro-Węgry:

Apotheke „Zur Hoffnung" in Pécs Nr 27 (Węgry).

Wyłączna sprzedaż jest do oddania na poszczególne miasta. Główna sprzedaż w Krakowie: Rem i S-ka.

Największym światowym wynalazkiem

jest

PIWO-lin

z którego za 60 hal. otrzymasz 14 litrów wyśmienitego piwa

podług recepty, dołączonej do każdego woreczka.

Tysiące pochwał najkompetentniejszych mężów.

Niech każdy bez różnicy: kupiec, przemysłowiec, rolnik, czy osoba prywatna spieszy nabyć ten cenny produkt jeszcze dziś, przed wyczerpaniem zapasów.

Przy dzisiejszem drogiem i lichem piwie, wobec panujących upałów — Piwolin oddaje nieocenione usługi i jest w tej porze niezbędnym wprost artykułem dnia.

Ceny: 5945 24 0

130 paczek	K 60 —	detail.	60 hal.
650 „	„ 280 —	„	60 „
1300 „	„ 540 —	„	60 „
2600 „	„ 1000 —	„	60 „

V. JAN, fabryki chemiczne, Praga, VI., Vratislavová 5/29.

Dobrych przedstawicieli poszukujemy.

Służąca

umiejąca gotować, poszukuje zajęcia od 15 września. Zgłoszenia pod „Służąca" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 10068 2 2

Kulturalna buchalterka

zmieni posadę. Zgłoszenia pod „M. M. 680" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10091 2 2

Française

cherche place comme gouvernante. S'adresser à l'Adm. du journal sous Mlle Fouquet. 10081 2 2

Poszukuje się

kucharza z 4 lat praktyki, do kuchni ludowej. Zgłoszenia: ul. Gołębia, l. 10, w kuchni ludowej. 10079 2 4

Stałej posady

z całem utrzymaniem lub zastępstwo obejmie od 1 października b. r.. Mr ph. Karol Jasieński, Andrychów 10066 2 3

Zręcznej krawcowej

potrzeba do szycia na kilka dni na wieś pod Krakowem. Wiadomość: ul. Siemiradzkiego l. 13, u stróżowej. 1093 2 2

Strzelba Hammerless

kal. 16, lufy komp., z ejektorami, świetna w stanie, z futerałem, do sprzedania. Wiadomość u portyera w hotelu „pod Różą", ul. Floryańska. 10093 2 2

Maszynisty

obeznajmionego z pługiem parowym poszukuje zarząd dóbr Pleszów poczta ... Posada do objęcia zaraz. 10084 2 3

W biurze notaryalnem w Krakowie, przy ulicy św. Jana l. 6, sprzedane zostaną niektóre

przedmioty antyczne

po ś. p. A. Hr. P. Oferty przyjmuje się do dnia 16 września 1918 r. do godziny 12 w południe. 10085 2 2

Patefon

mało używany, do sprzedania za przystępną cenę. Oglądać można po południu, między g. 5 a 7, ulica Krasickiego l. 4, I p., w Podgórzu. 10013 3 3

Sprzedaż hurtowna

częściowa jabłek, gruszek, i śliwek pod firmą: Chrześcijańska spółka handlowa w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 9. 9164 7 10

H. Klapówna

Kraków, Rynek główny l. 10 dom firmy Linoleum

poleca:

Pracownię ubrań dla pensyonarek, chłopców i dzieci. Uczy szycia, przykrawania i przymierzania sposobem amerykańskim. 9787 3 3

Leśniczy

egzaminowany, lat 30, wolny od wojska, z 12-letnią praktyką w większych dobrach, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Leśniczy" poste restante Rudnik n. S. 9952 3 3

Namiastki esencyi octowej

z aromatem octu, tudzież namiastki esencyi cytrynowej, słodzonej sacharyną dostarcza apteka miejska M. Ptaczka w M. Ostrawie, Rynek. 9956 2 4

Pokój

z osobnem wejściem, przy ul. Floryańskiej l. 36, odpowiedni na magazyn modniarski lub biuro, do wynajęcia. Wiadomość tamże na I p. 10061 2 2

Kupuje się korki.

Nowe korki do flaszek do 120 K
Używane „ „ „ do 65 K

także korki do beczek, sekt i do lekarstw. Za zaliczką po przesłaniu próbek:

H. Dreiblatt, Wiedeń XX., Nordwestbahnstrasse 49. 9575 5 10

Ze sfer

inteligencyi prowincyonalnej, panienka starsza, zacnego pokroju ducha, majętna i niezależna, poznać pragnie kawalera powyżej 35 lat, ze sfer naukowych lub urzędniczych Krakowa. Listy pod A. K. Z. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 10150

L. 7790/918. 1005

Ogłoszenie

konkurencyi na dostawę mięsa dla aprowizacyi personalu salinarnego w Wieliczce.

Celem zabezpieczenia dostawy mięsa dla aprowizacyi personalu salinarnego rozpisuje się niniejszem rozprawę licytacyjną.

Miesięczna dostawa bitego mięsa wynosi około 10 500 kg, t. j. 2 625 kg tygodniowo.

W ofercie mają być podane ceny za 1 kg mięsa bitego, ewentualnie za 1 kg mięsa żywej wagi loco jatki salinarne w Wieliczce.

Oferty na bite mięso będą miały pierwszeństwo przed ofertami na dostawę bydła rzeźnego (żywa waga).

Do bitego mięsa dostarczonego do jatki salinarnej musi być dołączonem świadectwo weterynarza, stwierdzające, że mięso pochodzi z bydła zdrowego, i że to jest dla celów spożywczych stosowne i zdrowiu nieszkodliwe, również winny być dołączone paszporty, stwierdzające pochodzenie zabitego bydła.

Wszystkie przy biciu bydła uzyskane drobne części, jak głowy, nogi, ozory, flaki, płuca, wątroba i t. d. mają być w całości oddane i na te części cena osobno w ofercie ma być podaną.

Oferty na bydło rzeźne mają zawierać cenę za 1 kg żywej wagi loco jatka salinarna. Bydło o wadze niżej 200 kg nie będzie przyjmowane, zaś dostarczone bydło musi być zdrowe; do każdej sztuki ma być dołączony paszport.

C. k. Zarząd salinarny zastrzega sobie, że krów cielnych na rzeź przyjmować nie będzie.

Przyznany c. k. Zarządowi kontyngent bydła oddanym zostanie przedsiębiorcy, którego oferta przyjętą zostanie.

Oferty, opatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę, należy wnosić do **dnia 14-go września 1918** godz. 11 przed południem w zamkniętej kopercie, zaopatrzonej napisem: „Oferta na dostawę mięsa“, na ręce naczelnika c. k. Zarządu salin.

W oznaczonej godzinie nastąpi komisyonalne otwarcie ofert, przy którem mogą być obecni oferenci.

Oferty wniesione w nieprzekraczalnym powyższym terminie mają zawierać wadyum w wysokości 5% wartości miesięcznej dostawy lub dowód, że wadyum takie w kasie aprowizacyjnej c. k. Zarządu złożonem zostało.

C. k. Zarząd salinarny zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na ceny w ofertach podane.

Przy przyznawaniu dostawy pierwszeństwo mieć będą koncesyonowani rzeźnicy.

Umowa obowiązuje dostawcę od dnia wniesienia oferty, zaś c. k. Zarząd od dnia potwierdzenia przez c. k. krajową Dyrekcyę skarbu we Lwowie.

Umowa po zatwierdzenie oferty zawartą będzie na okres próbny dwumiesięczny, poczem dopiero w razie zadowalniającego wywiązania się z przyjętych obowiązków przez przedsiębiorcę, przedłużoną być może na rok jeden.

Gdyby się okazało po upływie dwóch miesięcy, że przedsiębiorca nie wypełnia najściślej swych zobowiązań, umowa bezwzględnie rozwiązaną zostanie. Przeciw orzeczeniu c. k. Zarządu salinarnego dostawca mięsa lub bydła nie ma prawa rekursu.

W ofercie oferent wyraźnie jest obowiązanym nadmienić i swoim podpisem stwierdzić, że wszystkie wyż podane warunki są mu dokładnie znane, i że się im bezwzględnie poddaje.

Oferty nie zaopatrzone tą klauzulą nie będą uwzględnione.

C. k. Zarząd salinarny w Wieliczce

dnia 27 sierpnia 1918.

BANK ZIEMSKI

DLA GALICYI ŚLĄSKA I BUKOWINY

Towarzystwo akcyjne

w Łańcucie.

W wykonaniu uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszów z dnia 27 sierpnia 1918 r. Dyrekcya otwiera niniejszem

subskrypcyę

2500 sztuk akcyi II emisyi pełnowpłaconych nominalnej wartości K 400·— za sztukę, opiewających na okaziciela lub na nazwisko.

Kurs emisyjny wynosi K 410·— za sztukę. Posiadaczom akcyi I emisyi przyznano prawo zakupna nowych akcyi po kursie K 400·— za sztukę. Akcye II emisyi biorą na równi z dotychczasowemi udział w czystym zysku Towarzystwa już za bieżący okres administracyjny.

Termin zgłoszeń upływa bezwarunkowo 30 września 1918.

Przy zgłoszeniu należy uiścić gotówką conajmniej K 210·— za każdą akcyę, resztę zaś najpóźniej do dnia 30 września 1918. Jako potwierdzenia na złożoną gotówkę służyć będą pokwitowania kasowe, względnie odcinki czeków P. K. O.

W przeciągu 8 dni po zamknięciu subskrypcyi t. j. najdalej do 8 października 1918 nastąpi przydzielenie akcyi subskrybentom, przyczem posiadacze akcyi I emisyi będą uwzględnieni przynajmniej w zakresie, ustalonym w § 8 statutu.

Subskrybentom, którzy dopełnią w zupełności niniejszych warunków, będą rozesłane akcye zaraz po przydzieleniu.

Zgłoszenia na akcye oraz wpłaty gotówkowe przyjmują:

Bank Ziemski dla Galicyi, Śląska i Bukowiny T. A. w Łańcucie;

Bank Przemysłowy we Lwowie;

Filie Banku przemysłowego w Krakowie, Drohobyczu i Krośnie, oraz Ekspozytury tegoż Banku w Borysławiu i Wiedniu;

Towarzystwo oszczędności i zaliczek w Cieszynie.

Instytucye te udzielają interesowanym wszelkich informacyi, dostarczają prospektów i formularzy zgłoszeń, oraz na żądanie statutów i czeków P. K. O. do uiszczenia wpłat. 10067 1 2

Łańcut, w sierpniu 1918.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 1¹. Rządca drukarni L. K. Górski.